Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VI. Sierpień-Wrzesień Nr. 7—8.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1930.

TREŚĆ NUMERU:

1. Do Kolegów.
2. Z działalności Prezydjum i Zarządu Głównego S. U. K. S. i komunikaty.
3. Z życia kół i okręgów S. U. K. S.
4. Wyższy Kurs Przeszkolenia Urzędników K. Sk. — *J. R.*
5. Zmiany w stanie osobowym Kontroli Skarb.
6. Technologja olejów mineralnych — *Inż. Z. Ostrowski.*
7. O occie i kwasie octowym — *Dr. Perkowski.*
8. Różne wiadomości.
9. Przegląd rozporządzeń i okólników.
10. Z orzecznictwa Sądu Najw. i Tryb. Admin.
11. Odpowiedzi redakcji.
12. Ogłoszenia.

Redaktor: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI

Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Józef Wierzbowski, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Koszykowa 45 m. 8. Telefon 415-93. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla nieczłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60, Tel. 293-47.

Rok VI. Sierpień-Wrzesień 1930. Nr. 7—8.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

Do kolegów.

Pierwszy Dom Zdrowia S. U. K. S.; dzięki mozolnym wysiłkom naszego Stowarzyszenia, dotychczasowym ofiarom Kolegów i subwencji Ministerstwa Skarbu — został prawie wykończony.

Okazały budynek i wprost imponujące jego położenie w Jamnej, wśród niebotycznych, pięknie zalesionych gór, tuż nad uroczym Prutem, 600 m. ponad p. m. — wprowadza w prawdziwy zachwyt wszystkich tych, którym było dane w bieżącym roku znaleźć się na miejscu, lub w pociągu na linji kolejowej Stanisławów — Woronienka i podziwiać tam cuda pieknego krajobrazu.

Trzeba bezstronnie stwierdzić, że nie ma tam domu, któryby swoją wystawą i cudowną panoramą położenia — dorównywał naszemu.

To też istotnie każdy z nas może być dumny z tego dzieła, dokonanego przez nasze Stowarzyszenie.

Rozmiar Domu Zdrowia pozwoli pięciuset osobom na spędzenie swoich urlopów wypoczynkowych w tej przepięknej naszej własnej rezydencji w ciągu każdego lata.

Wspólna kuchnia i stołowanie się, udostępni każdemu z kolegów wytchnienie i zaczerpnięcie nowych sił do pracy.

Własna kapliczka, elektrownia, wodociąg, telefon, radjo, łazienki, kuchnia, czytelnia, boisko sportowe, plaża nad Prutem i własny sklep dają gwarancję wszelkich wygód w tym domu zdrojowym.

Przystanek kolejowy vis a vis domu i blizkość Delatyna, Jaremcza, Tatarowa, Worochty — sprzyjać będą uprawianiu turystyki i wycieczek, urządzanych przez Kolegów.

Wszystko gotowe; z wyjątkiem urządzenia wewnętrznego pokoi, na co potrzeba kwoty około 30.000 zł.

Gdy się uwzględni, że dotychczasowe koszta budowy pochłonęły zgórą 300.000 zł. — to brakująca kwota na urządzenie

pokoi jest drobnostką, temwięcej, że zdobycie tej sumy zależy tylko od dobrej woli i skromnego wysiłku Kolegów — pozatem nic więcej.

Ostatnia emisja cegiełek na budowę przyniosła kwotę około 26.000 zł., jakkolwiek przy pełnem zrozumieniu akcji i korzyści z niej wynikających dla wszystkich pracowników akcyzowych — powinna była przynieść daleko więcej. Niestety! Wielu Kolegów cegiełki zwróciło.

Zarząd Główny S. U. K. S. zwraca się zatem ponownie do wszystkich Kolegów z prośbą, o intensywne poparcie t. j. o śpieszną sprzedaż nadesłanych, swego czasu Kolegom, cegiełek.

Poświęcenie i otwarcie Domu spodziewane jest w maju 1931 r. — w którymto celu Walny Zjazd Delegatów Okręgów i Kół zwołać zamierzamy w Jamnej.

Zatem apelujemy: Koledzy, do dzieła!

Niech każdy z Was przyczyni się tym skromnym i łatwym wysiłkiem do umożliwienia dokonania otworcia Domu Zdrowia w maju 1931, co stanie się wówczas, gdy każdy z Was zajmie się rozsprzedażą cegiełek i osiągnięte kwoty przekaże do Centralnej Kasy S. U. K. S. bez żadnej zwłoki, możliwie w terminie do czterech miesięcy, celem ukończenia wszelkich prac inwestycyjnych.

Niechaj ten nasz pierwszy dom stanie się podstawą akcji wzniesienia dalszych tego rodzaju domów w różnych częściach naszego kraju, zawsze dla użytku Kolegów, rozsianych na terenie całej naszej Rzeczypospolitej.

Niechaj żaden z Kolegów nie uchyla się od swej powinności i solidarności koleżeńskiej!

Ewentualnie nierozsprzedane cegiełki prosimy zwrócić pod adresem „Władysław Szeiwel, ul. Lenaua 7 w Cieszynie" w terminie do 15 maja 1931 r., celem odciążenia konta poszczególnych kolegów, na których ręce skierowano podobne pisma z cegiełkami, celem rozdziału tychże między Kolegów, oraz dopilnowania jak najszybciej rozsprzedaży i przekazania odnośnych kwot do Kasy Centralnego Zarządu S. U. K. S. w Warszawie (konto P. K. O. Nr. 1444).

Za Zarząd Gł. S. U. K. S.
i Komisję Emisyjną cegiełek:

Szeiwel
Kossowski.
Faber
Steffek.

Z działalności Zarządu Główn. S. U. K. S. i Komunikaty.

I.

W dniach 14 i 15 września r. b. odbędzie się w Warszawie (ul. Koszykowa 45 m. 8) plenarne posiedzenie Zarządu Głównego S. U. K. S. Początek o godz. 10-ej rano.

Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy:

a) sprawy ogólne:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów Kół S. U. K. S.

2) Zatwierdzenie protokółów z posiedzeń komitetu wykonawczego Zarządu Gł. S. U. K. S. z dnia 9.5 i 12.6.1930 r.

3) Sprawozdanie Prezydjum Zarządu Gł. z czynności za czas od 6.5.1930 r. po czas bieżący.

(Odczytanie memorjałów, wniesionych do Władz, wyniki delegacji i t. p.).

4) Sprawa redukcji urzędników Kontroli Skarbowej.

5) Sprawa wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego.

6) Sprawa dodatków kresowych i w zdrojowiskach.

7) Sprawa honorowania egzaminów, złożonych na wyższych kursach Urzędników Kontroli Skarbowej, przy przejściu do wyższej kategorji oraz przy awansach.

8) Ujednostajnienie urzędowania w Wydziałach IV. Izb Skarbowych, w Urzędach Akcyzowych i w Inspektoratach przez dostosowanie zasad i tez wykładanych na wyższym kursie.

9) Sprawa zaopatrzenia w mundur wszystkich urzędników na terenie pogranicznym W. M. Gdańska oraz sprawozdanie komisji zakupu materjału na mundur.

10) Sprawa rozszerzenia II kategorji w wykazie stanowisk o VI stopień służbowy.

b) Sprawy Organizacyjne:

1) Sprawozdanie skarbnika z rachunków za rok bieżący, oraz wnioski w sprawie wykonania preliminarza dochodów i wydatków na rok 1930.

2) Postępy w organizacji na Kresach Wschodnich,

3) Sprawy organizacyjne międzyzwiązkowe,

4) Sprawozdanie Komisji Budowy Domu Zdrowia, rozpatrzenie ofert, planów ukończenia domu i jego administracji, oraz sprawozdanie komisji emisyjnej cegiełek na budowę Domu Zdrowia.

5) Sprawozdanie o stanie Kas Oszczędn., Kredytu, bibljotek oraz podział dotacji dla kas i bibljotek.

6) Sprawa fundacji Statku handlowego „Skarbowiec“ z okazji dziesięciolecia „Cudu nad Wisłą“.

7) Sprawa wydawnictwa Pamiętnika o rozwoju instytucji kontroli skarbowej i Stowarzyszenia S. U. K. S., wybór komitetu redakcyjnego, oraz przyznanie dotacji na ten cel.

8) Zatwierdzenie regulaminu dla Okręgów i Kół oraz rozpatrzenie projektu regulaminu dla Zarządu Gł.

9) Załatwienie wniosków i uchwał Okręgów i Kół, tudzież załatwienie podań o zapomogi i stypendjum.

10) Załatwienie podania Okręgu Poznań o odpisanie składek członkowskich.

11) Wybór Sekcji:
   a) dla spraw samopomocy,
   b) oświatowej i wydawnictw,
   c) gospodarczej.

12) Sprawy personalne b. m-ca sekretarjatu S. U. K. S.

II.

Zarząd Główny S. U. K. S., wystosował do Pana Ministra Skarbu memorjał następującej treści:

Do

Pana Ministra Skarbu

w miejscu.

W ostatnim czasie przeprowadzają Izby Skarbowe t. zw. redukcje personelu, zwalniając niejednokrotnie ze służby w Kontroli Skarbowej urzędników, zatrudnionych w służbie akcyzowej od szeregu lat i posiadających wymagane i dobre kwalifikacje służbowe.

Ofiarą redukcji padają przeważnie urzędnicy obarczeni rodziną, którzy z powodów od nich niezależnych, pozostawali przez cały szereg lat w służbie w charakterze prowizorycznym.

Rozpacz zwalnianych ze służby i ich rodzin jest bezgraniczną.

Ponieważ stan osobowy urzędników akcyzowych wogóle, a w Kontroli Skarbowej w szczególności, nie jest zaduży, temwięcej, że wskutek przeprowadzonych już redukcji w ostatnich latach w znacznym stopniu ten stan osobowy został zmniejszony, a nawet uszczuplony ze szkodą samej służby — zwracamy się z usilną prośbą o wydanie zarządzenia, by Izby Skarbowe wstrzymały redukcję personelu w Urzędach Akcyzowych oraz w Kontroli Skarbowej i by temsamem zapobiegły ruinie, jaka grozi zwolnionym urzędnikom, którzy wobec przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego w kraju, ani na inne zajęcie, ani na pomoc z żadnej strony liczyć nie są w stanie.

Wreszcie upraszamy Pana Ministra o wydanie zarządzenia, by urzędnicy, posiadający dobrą kwalifikację, którzy już w międzyczasie zostali zwolnieni — uzyskali pierwszeństwo przy obsadzaniu posad, jakie w przyszłości zawakują w administracji skarbowej.

Za Zarząd Główny:
Prezes: (—) *Szeiwel.*
Sekretarz (—) *Wierzbowski.*

III.

Do
Zarządów Okręgów i Kół oraz Wszystkich Kolegów.

Zarząd Główny stwierdził, że Zarządy Okręgów i Kół, jako też i poszczególni Koledzy wpłacają składki członkowskie nieregularnie i ze znacznym opóźnieniem — Zarząd zwraca się z gorącym apelem do Wszystkich Sz. Kolegów o regularne wpłacanie należności członkowskich, albowiem nieregularny wpływ gotówki powoduje komplikacje w normalnem funkcjonowaniu Zarządu.

IV.

Dnia 5 sierpnia 1930 r. delegacja Zarządu Głównego S. U. K. S. w osobach Kol. B. żurakowskiego i J. Wierzbowskiego została przyjęta przez Pana Naczelnika Wydziału Ministerstwa Skarbu D-ra Karola Kortę. Omówione zostały sprawy nowych mundurów i Domu Zdrowia w Jamnej.

V.

Dnia 21 sierpnia 1930 r. została przyjęta przez Pana Naczelnika Wydziału Min. Skarbu Doktora Karola Kortę delegacja w osobach sekretarza Zarządu Głównego S. U. K. S. J. Wierzbowskiego i przedstawicieli Koła Łódzkiego Insp. Kontr. Skarb. Angielskiego i Rewidenta Władysława Torbusa.

Złożono memorjał w sprawie jedenastu kolegów prowizorycznych rewidentów Kontroli Skarb. U. S. A. M. P. w Łodzi, którzy dotąd nie zostali ustaleni w służbie państwowej. Pan Doktór Korta przyrzekł pomyślne załatwienie słusznej sprawy kolegów z Łodzi.

KOMUNIKAT Nr. 17.

Zarząd Główny podaje do wiadomości Sz. Kolegów, że realizacja zamówień na materjały mundurowe nastąpi w dniach najbliższych. Część materjałów fabryka w Bielsku już wysłała do poszczególnych Kół i Okręgów.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

Koło Warszawskie.

W dniu 16 sierpnia r. b. w lokalu S. U. K. S. (Koszykowa 45), pod przewodnictwem kol. Żurakowskiego i przy udziale kol. kol. Cancygiera, Wierzbowskiego, Glińskiego, Musikowskiego i in. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Koła Warszawskiego. Porządek dzienny obejmował szereg spraw organizacyjnych i gospodarczych. Po długiej i wyczerpującej dyskusji powzięto między innemi następujące uchwały:

1) Dążąc do skonsolidowania prac S. U. K. S. i S. U. S. na miejscach, zgodnie z uchwałami Walnego Zjazdu Delegatów Kół i Okręgów S. U. K. S. z dn. 4 i 5 maja r. b., Zarząd Koła jednogłośnie postanawia: jako pierwszy krok na drodze ku porozumieniu się obu pokrewnych Stowarzyszeń, wezwać wszystkich członków naszego koła do wstąpienia w szeregi członków S. U. S.

2) wyznaczyć specjalną komisję w składzie kol. kol. Cancygiera i Glińskiego w celu przejęcia bibljoteki Koła od b. sekretarza kol. Kamińskiego, którego wezwać do przekazania bibljoteki wspomnianej Komisji.

3) Przyjąć do wiadomości ofertę firmy Ossowski na materjały mundurowe.

4) Zwołać Walne Zebranie członków Koła w listopadzie r. b.

5) Polecić kol. Glińskiemu zamówić Salę w Resursie Obywatelskiej na doroczny Bal Urzędników Kontr. Skarb. w zbliżającym się karnawale.

6) Zakupić dla czytelni koła komplet gier towarzyskich jak np. szachy, warcaby i t. p. oraz z dn. 15 września r. b. otworzyć przy ul. Koszykowej 45 m. 8. czytelnię dla kolegów członków S. U. K. S.

Koło w Drohobyczu.

Pod przewodnictwem kol. M. Sklenarza w dniach 20.VII i 19.VIII. r. b. odbyły się posiedzenia Zarządu tamtejszego Koła.

Załatwiono szereg spraw gospodarczych, m. in. przyjęto na członka koła kol. J. Czosnykowskiego, przybyłego z Gródka Jag., oraz wykreślono z listy członków kol. kol. W. Kociumaka, M. Łagodę, T. Zawadzkiego i J. Płońskiego, jako przeniesionych w stan spoczynku i do innych miejsc służbowych.

Wyższy Kurs Przeszkolenia Urzędników K. S.

Dnia 21 lipca b. r. otwarty został przy Pomorskiej Izbie Skarbowej w Grudziądzu wyższy kurs przeszkolenia urzędników K. S. z egzaminami ustnemi w celu przygotowania kandydatów do objęcia w przyszłości stanowisk kierowniczych, jak mówi o tem rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, dlatego też obok urzędników K. S. widzimy na tym kursie w charakterze słuchaczy także wielu absolwentów i słuchaczy wyższych zakładów naukowych.

Drugim, a może i najważniejszym celem kursu jest ujednostajnienie urzędowania, względnie jednolitego stosowania przepisów na terenie całej Rzeczypospolitej.

W charakterze słuchaczy zgłosiło się 99 kolegów w czem: 6 z Białostockiej, 3 z Brzeskiej, 7 z Katowickiej, 6 z Kieleckiej, 6 z Krakowskiej, 8 z Lubelskiej, 8 z Lwowskiej I, 8 z Lwowskiej II, 7 z Łódzkiej, 5 z Łuckiej, 8 z Poznańskiej, 12 z Pomorskiej, 7 z Warszawskiej Gr. 6 z Warszawskiej Okr. i 3 z Wileńskiej Izby Skarbowej.

Program kursu następujący:

I. Przedmioty ogólne:

1) Teorja prawa — zarys ogólny (prawo cywilne, handlowe i czekowe), 2) prawo administracyjne, 3) prawo konstytucyjne, 4) prawo karne (materjalne i formalne), 5) ekonomja społeczna, 6) nauki przyrodnicze w zastosowaniu do potrzeb skarbowo-kontrolnych). Ogólny zarys — fizyka, chemja, analizy chemiczne w związku z artykułami podległymi podatkom pośrednim: spirytus, piwo, miód, kwas octowy, cukier, drożdże, oleje mineralne, preparaty galenowe, środki denaturacyjne, sól, tytoń, konstrukcja przyrządów fizycznych, używanych do celów kontrolnych — spirytusomierze, areometry i t. p.

II. Przedmioty specjalne:

1) Prawo skarbowe (charakterystyka podatków pośrednich i monopolów), 2) ustawa o państwowej służbie cywilnej, 3) ustawa o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem, 4) przepisy kancelaryjno-manipulacyjne (legitymacje urzędnicze, pieczęcie urzędowe, taryfy telefoniczna i telegraficzna), 5) organizacja kontroli skarbowej, 6) ustawa o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych, 7) ustawa przemysłowa, 8) pobór i egzekucja danin publicznych, 9) ustrój samorządu komunalnego, 10) ustawa o opłatach stemplowych, 11) technologja przemysłów podległych kontroli skarbowej (gorzelnictwo, piwowarstwo, cukrownictwo, fabrykacja octu, kwasu octowego, wina, miodu, drożdży, fabryka-

cja wódek, produkcja olejów mineralnych), 12) monopol spirytusowy i poszczególne ustawy o opodatkowaniu spirytusu, piwa, drożdży, kwasu octowego, patenty akcyzowe, skażanie spirytusu, kontrole nad przewozem i wywozem spirytusu i wyrobów wódczanych, ustawa antyalkoholowa, 13) kontrola przedsiębirstw D. P. M. S., 14) techniczna kontrola skarbowa, 15) monopol tytoniowy, solny, zapałczany, sacharyna, podatek od kart do gry, loterja, opodatkowanie olejów mineralnych, 16) ustawa karno-skarbowa, 17) przepisy rachunkowo-kasowe, 18) księgowość przedsiębiorstw, 19) konstrukcja i budowa aparatu kontrolno-mierniczego „Siemensa“.

III. Ćwiczenia praktyczne.

1) Przy aparatach kontrolnych „Siemensa“ oraz sposób użycia spirytusomierzy, cukromierzy, areometrów, kwasomierzy, aparatów „Sallerowana“, polarymetrów, parownic do piwa, pojemników, lasek mierniczych, przyrządów Kuczerowa i t. p., 2) obliczania i wymiary techniczno-kontrolne, 3) lustracja fabryki wódek i browaru w Grudziądzu, 4) lustracja octowni-perfumerji, gorzelni koniakowej i zakładów D. P. M. S. w Starogardzie, 5) lustracja gorzelni w Modrowie, 6) lustracja wolnych składów cukru, wina i zaopatrzenia okrętów w Gdyni.

Wykłady prowadzą następujący PP. Profesorowie i prelegenci:

1) Kierownik Izby Skarbowej — Kossjor, 2) Naczelnik Komitetu Techn. Wodzianicki, 3) Naczelnik Wydz. Rozborski, 4) Naczelnik Wydz. Dr. Szwedzicki, 5) Naczelnik Wydz. Matrybiński, 6) Sędzia Dr. Kiczun, 7) Profesor Gimnazjum Tkaczyk, 8) Radca Sk. Markhauser. 9) Rewizor Akc. Ussakowski, 10) Rewizor Akc. Wysocki, 11) Referent Dr. Hoszek, 12) Kierownik Oddziału Rakietty, 13) Kierownik Oddz. Kadlec i 14) Referendarz Zmudziński.

Po uroczystem nabożeństwie z okolicznościowem kazaniem, odprawionem w kościele parafjalnym przez Ks. Biskupa Dembka, zebranych dnia 21 lipca w pięknej, ustrojonej zielenią, auli Gimnazjum żeńskiego frekwentantów i prelegentów zaszczycił Wojewoda Pomorski P. Lamot, który przybył w otoczeniu przedstawicieli Wojskowości, Starostwa, Izby Handlowo-Przemysłowej i Magistratu m. Grudziądza, poczem Kierownik Pomorskiej Izby Skarbowej P. Kossjor wygłosił inauguracyjne przemówienie..

W wymownych słowach skreślił P. Kierownik zadania i cele urzędnika - obywatela w wolnej Ojczyźnie, oraz cele kursu obecnego, a także opisał znaczenie ziemi pomorskiej, jako polskiej drogi oddechowej i okna na świat, na której obecny kurs odbywa się.

Przemówienie to, jako pouczające i godne szczególnej uwagi zamieścimy oddzielnie w następnym numerze.

Na przemówienie P. Kierownika Kossjora odpowiedział P. Wojewoda Lamot, a nawiązując treść do sentencji przedmówcy skreślił P. Wojewoda w dłuższem przemówieniu dzieje Pomorza i Kaszubów w dawnej Rzeczypospolitej i związane z losem Pomorza dzieje Polski, oraz obecne zadanie urzędnika polskiego.

Następnie przemawiał P. Prezes Pomorskiej Izby Handlowo-Przemysłowej p. Marchlewski, wyrażając wdzięczność dla Władz z wyboru Grudziądza dla celów tak poważnych jak przeszkolenie urzędników całej Polski i zadowolenia sfer przemysłowych i kupieckich z powodu wzajemnego zaufania i sympatji, łączących urzędnika pomorskiego z podatnikiem, dzięki pełnemu zrozumieniu dla miejscowych stosunków władz skarbowych, którego przedstawicielem jest P. Kierownik Izby Kossjor.

Końcowo odpowiadał kolega Popiel, który wyraził pełne zrozumienie ze znaczenia tego pracowitego kursu.

Rzeczowe i pełne poważnego nastroju przemówienia wszystkich mówców nagradzane były długiemi oklaskami.

Mówiąc o kursie niepodobieństwem jest zamilczeć o uczuciach wdzięczności kursistów dla Organizatora i Kierownika kursu P. Prezesa Kossjora, który wszystko uczynił co tylko było możliwem, by przybyłym z całej Rzeczypospolitej słuchaczom, nietylko ułatwić pobyt w Grudziądzu, lecz także ułatwić studja i uprzyjemnić czas żmudnej pracy.

Z precyzją zorganizowane kwatermistrzostwo zapewniło frekwentantom tanie i wygodne kwatery w domach prywatnych, a organizowane wycieczki niedzielne, którym niezmordowanie osobiście przewodniczy zawsze P. Prezes Kossjor, dają możność zapoznania się frekwentantów nietylko z postępowemi urządzeniami miejscowych przedsiębiorstw, lecz także z pięknemi zabytkami Pomorza, z jego przykładną kulturą, cudnemi i godnemi widzenia krajobrazami, które utrwalają w sercach widzów kult dla tej drogiej sercu polskiemu ziemi.

W niedzielę dnia 27.VII. zwiedzono gremjalnie pod przewodnictwem P. Prezesa Kossjora zabytki Grudziądza, — jak kościół wojskowy, słynną cytadelę „Fryca“, ruiny zamkowe, stary kościół, sięgający początków XIII wieku, a po południu, prześliczną miejscowość Rudnik z olbrzymem jeziorem, gdzie do kąpiącego się i plażującego towarzystwa tubylców, przyłączyli się skwapliwie niektórzy koledzy, podczas gdy inni przy chłodnikach w wygodnej gospodzie, rozkoszowali się żywicznem powietrzem sosnowego lasu.

Przy zachodzie słońca zwiedzono piękny park miejski. Resztę wieczoru poświęcono pracy.

W niedzielę dnia 3.VIII., zwiedzono pod przewodnictwem P. Prezesa Kossjora i pp. wykładowców historyczne miasto Chełmno. — Owacyjne przywitanie miejscowych władz i ludno-

ści, świadczyły jaskrawo i wymownie o sympatji, jaką urzędnicy K. S. za zasługą P. Prezesa Kossjora potrafili sobie tu zjednać.

Przy zwiedzaniu cennych zabytków miasta, jak starego ratusza, katedry, klasztoru, gimnazjum, szkoły podchorążych, wszędzie byliśmy serdecznie witani co zaznaczyło się w przemówieniach P. Burmistrza, Przedstawiciela Starostwa, Przedstawiciela wojskowości, Prezesa Związku Kupców, Dyrektora Gimnazjum, Przedstawiciela Browarów i Prezesa restauratorów.

Na gościnne mowy przedstawicieli miejscowych władz i ludności, odpowiadał P. Kierownik Izby Kossjor dając wyraz żywej radości, że ten zazwyczaj nielubiany urzędnik skarbowy, sięgający w imię obowiązku do kieszeni obywateli, zdołał na terenie Pomorza zjednać sobie nietylko uznanie dla swej pracy, lecz nawet szczerą sympatję ludności, która dała wyraz uczuciom swym w przemowach powitalnych.

Przedstawiciel kursantów, obwołany „wójtem gromady“ kolega Popiel, odpowiadał również na życzliwe słowa powitania zwrócone do słuchaczy kursów, wyrażając podziw dla pracy miejscowej władzy i organów skarbowych, która potrafiła zjednać im sympatję ludności i dał wyraz zapewnieniu, że dzisiejszy urzędnik — obywatel, bez względu na prowincję, z której pochodzi, w uczuciach dla dobra Rzeczypospolitej nie różni się niczem z innymi lojalnymi dla Państwa obywatelami.

W czasie przemówień przedstawicieli władz i ludności miejscowej jakoteż po przemówieniach P. Prezesa Kossjora i wójta kursistów, wznoszono okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członków Rządu i Pana Ministra Skarbu.

Pobyt w Chełmnie zapisał w sercach wszystkich uczestników wycieczki niezatarte wrażenie i podziw dla pracy kolegów miejscowych jakoteż i gościnności Pomorzan.

Dnia 6 sierpnia z okazji rocznicy dziś już historycznego wymarszu kadrówki z oleandrów krakowskich wygłosił P. Prezes Kossjor okolicznościową prelekcję, wznosząc okrzyk na cześć Twórcy Legjonów i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, który słuchacze entuzjastycznie trzykrotnie powtórzyli. Ponadto nadaną została okolicznościowa depesza do Pana Wojewody Pomorskiego jako przedstawiciela Rządu na Pomorzu, który nadesłał podziękowanie.

Kierownictwo kursu zwolniło z wykładów słuchaczy na czas nabożeństwa, w którem gremjalnie wszyscy wzięli udział, wieczorem zaś byli obecni na akademji w Domu Żołnierza.

W dniu 10 sierpnia 1930 r. odbyło się pod przewodnictwem honorowego członka Stow. Urzędników Kontr. Skarb. i Prezesa Okręgowego Zarządu w Grudziądzu P. Kossjora, przy udziale Prezesa Zarządu Centralnego Stow. Urz. Kontr. Skarb. P. Szeiwla, członków Zarządu kol. Jaworskiego, Kossowskiego i Żura-

kowskiego oraz delegatów Kół Pomorskich, zebranie słuchaczy wyższego kursu U. K. S. w Grudziądzu, które miało na celu wzajemne towarzyskie poznanie się i zbliżenie kolegów ze wszystkich dzielnic Polski, a także propagandę dalszego kształcenia się na terenach lokalnych, mając na widoku uzupełnianie wiedzy zawodowej i kształcenie młodszych kolegów dla dobra służby.

Po podniosłych i pięknych przemówieniach członków Prezydjum Zebrania i kolegów mówców, zapadły następujące uchwały:

1) Kontynuować pracę oświatową i zawodowe kształcenie się na terenach poszczególnych Kół w całym kraju przez zakładanie bibljotek i urządzanie odczytów i prelekcyj, celem wychowania krajowi światłych, dzielnych i ofiarnych urzędników Kontroli Skarbowej,

2) Starać się o wzmocnienie organizacji zawodowej przez jednanie członków i organizację Kół,

3) Z całem zrozumieniem zadania bratniej organizacji Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, poprzeć ją przez gremjalne zapisanie się na członków S. U. S. wszystkich urzędników Kontr. Skarbowej, dążąc w przyszłości do stworzenia jednej wielkiej organizacji urzędników skarbowych.

4) Poza tem postanowiono podjąć czyn, któryby w fundamentalny sposób zadokumentował ofiarność polskiego urzędnika skarbowego, jako uczucie żywiołowej miłości Ojczyzny i zrozumienia mocarstwowego rozwoju Polski przez stworzenie potężnej floty i za przykładem Pomorza ufundować statek, przeznaczony dla celów szkolnych marynarki handlowej pod nazwą „Skarbowiec Polski"

Sprawa ta, jako niezmiernie poważnego znaczenia zostanie przedstawiona w specjalnym artykule. Narazie wszyscy zebrani postanowili jednogłośnie opodatkować się po 50 zł. od osoby jako zaczątek realizacji zapadłej uchwały.

5) Pełni wdzięczności za zapewnienie wygodnych kwater, wysoki a przystępny poziom wykładów, przykłady współżycia z obywatelami, zebrani wyrażają cześć Gospodarzowi zebrania, a zarazem Kierownikowi kursu Panu Prezesowi Kossjorowi.

6) Doceniając życzliwość Ministerstwa Skarbu dla urzędników K. S., którego wyrazicielem a zarazem rzecznikiem jest Pan Dr. Korta, zebrani przesyłają wyrazy czci i wdzięczności za trudy około organizacji Kontroli Skarb. i kursów fachowych.

Uchwałę tę przedstawiono Panu Dr. Korcie telegraficznie.

Dalsze sprawozdania ukażą się po zakończeniu kursu.

I. R.

Zmiany w stanie osobowym kontroli skarbowej w terminie lipcowym 1930 r.

I. *Izba Skarbowa w Białymstoku.*

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Bronisław Mancewicz — inspektorem k. s. w VII st. sł.

Komisarz kontroli skarbowej w X st. sł. Adolf Zbigniew 2-im. Wójcikowski — komisarzem k. s. IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł.: Stanisław Łukaszewicz, Adam Aleksander 2-im. Kamiński, Stefan Kamiński, Franciszek Kowalczyk i Antoni Gutowski — komisarzami k. s. w X st. sł.

II. *Izba Skarbowa w Brześciu n/B.*

Komisarz kontroli skarbowej w X st. sł. Stanisław Ochnio, komisarzem k. s. w IX. st. sł.

III. *Izba Skarbowa w Grudziądzu.*

Inspektor kontroli skarbowej w VIII. st. sł. Walenty Piotr 2-im. Gretkowski — inspektorem k. s. w VII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł.: Jan Guss, Jan Młynarski i Paweł Malewski — komisarzami w IX st. sł.

IV. *Izba Skarbowa w Kielcach.*

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł.Leopold Peszek, inspektorem k. s. w VII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł.: Jan Giłarski, Józef Zaręba i Józef Obara — inspektorami k. s. w VIII st. sł.

Komisarz kontroli skarbowej w X st. sł. Franciszek Zawiślak — komisarzem k. s. w IX st. sł.

V. *Izba Skarbowa w Krakowie.*

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł.: Klemens Wałek i Jakób Jan 2-im. Frodyma—inspektorami k. s. w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł.: Józef Stasik, Stanisław Wojciech 2-im. Kasprzykowski, Józef Tomasz 2-im. Szewczyk, Leon Dymitr 2-im. Uryga Jan Kostyk, Andrzej Matwijczyk, Jan Stefan 2-im. Zarytkiewicz i Roman Jäger — komisarzami k. s. w IX st. sł.

VI. *Izba Skarbowa w Lublinie.*

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł.: Grzegorz Pawlicki i Adam Godzina — komisarzami k. s. w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł.: Władysław Leopold 2-im. Pałys, Wiktor Michał, 2-im. Kordys, Lucjan Żmudziński, Stanisław Korzeniewski i Zygmunt Mikulski — komisarzami k. s. w X st. sł.

VII. *Izba Skarbowa I. we Lwowie.*

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł.: Jan Leonard 2-im. Bukowski, Jan Korykora, Józef Pykosz, Edward Urbański, Edward Józef 2-im Lisiński i Jan Jankowski — inspektorami k. s. w VIII st. sł.

Komisarz kontroli skarbowej w X st. sł. Stanisław Funcz, komisarzem k. s. w IX st. sł.

VIII. *Izba Skarbowa II. we Lwowie.*

Inspektorzy kontroli skarbowej w VIII st. sł.: Mikołaj Nikosiewicz i Teodor Dyonizy 2-im. Hussakowski — inspektorami k. s. w VII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł.: Bolesław Dubicki, Michał Zieliński, Bazyli Wasylowski, Tadeusz Reczuch, Feliks Tomasz 2-im. Wrzak, Jan Dublanka, Stanisław Schmidt, Władysław Jakób 2-im. Pluterski, Henryk Szymczewski i Jan Wilura — inspektorami k. s. w VIII st. sł.

IX. *Izba Skarbowa w Łodzi.*

Bez zmian.

X. *Izba Skarbowa w Łucku.*

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Aleksander Lisowski — inspektorem k. s. w VIII st. sł.

Rewident kontroli skarbowej w XI st. sł. Karol Pietrzak— komisarzem k. s. w X st. sł.

XI. *Izba Skarbowa w Poznaniu.*

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł.: Tadeusz Stanisław 2-im. Chojnacki i Stanisław Piaseczny — inspektorami k. s. w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł.: Antoni Klupś,

Karol Koźlicki i Telesfor Ślusarek — komisarzami k. s. w IX st. sł.

XII. *Izba Skarbowa w Nowogródku.*

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Eugenjusz Szczepan 2-im. Zieliński inspektorem k. s. w VIII st. sł.
Komisarz kontroli skarbowej w X st. sł. Stefan Forecki — komisarzem k. s. w IX st. sł.

XIII. *Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie.*

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł.: Franciszek Cancygier i Piotr Hipolit 2-im. Kłys — inspektorami k. s. w VIII st. sł.
Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł.: Tadeusz Jan 2-im. Duda - Dziewiecz, Wincenty Mosiądz, Józef Marzec i Zenon Śniegocki — komisarzami k. s. w IX st. sł.
Rewident kontroli skarbowej w XI st. sł. Leon Kobos — komisarzem k. s. w X st. sł.

XIV. *Izba Skarbowa Okręgowa w Warszawie.*

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Józef Krakowski — inspektorem k. s. w VIII st. sł.
Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł.: Władysław Brutt, Józef Laskowski, Kasper Czarnecki i Zygmunt Włodarzewski — komisarzami k. s. w IX st. sł.
Rewident kontroli skarbowej w XI st. sł. Lucjan Kowalski — komisarzem k. s. w X st. sł.

XV. *Izba Skarbowa w Wilnie.*

Inspektorzy kontroli skarbowej w VIII st. sł.: Jan Kołacz i Stanisław Dumnicki — inspektorami kontroli skarbowej w VII st. sł.

XVI. *Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.*

Inspektorzy kontroli skarbowej w VIII st. sł.: Józef Trzeciak i Andrzej Białoskórki — inspektorami k. s. w VII st. sł.
Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł.: Józef Cyrzyk i Józef Steffek — komisarzami k. s. IX st. sł.

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI.
POZNAŃ.

Technologja olejów mineralnych,

zebrana dla potrzeb urzędników Kontroli Skarbowej.

(Ciąg dalszy) *).

Fabryki olejów mineralnych, rafinerje, otrzymują materjał surowy do przerobu, czyli ropę naftową, z kopalń w wagonach cysternowych lub za pomocą rurociągów, któremi tłoczy się ropę wprost z kopalń. — Fabryka musi posiadać zawsze odpowiedni zapas ropy, którą magazynuje w olbrzymich zbiornikach. W tych zbiornikach ulega ropa pierwszemu automatycznemu oczyszczeniu z ziemi, piasku, wody, które, jako gatunkowo cięższe, opadają na dno. Z czasem zbiera się w tych zbiornikach na dnie gruba warstwa tych zanieczyszczeń, które należy usunąć.

Tak oczyszczoną ze stałych domieszek, a także częściowo odwodnioną ropę naftową przesyła się pompą do destylacji w odpowiednio urządzonych kotłach.

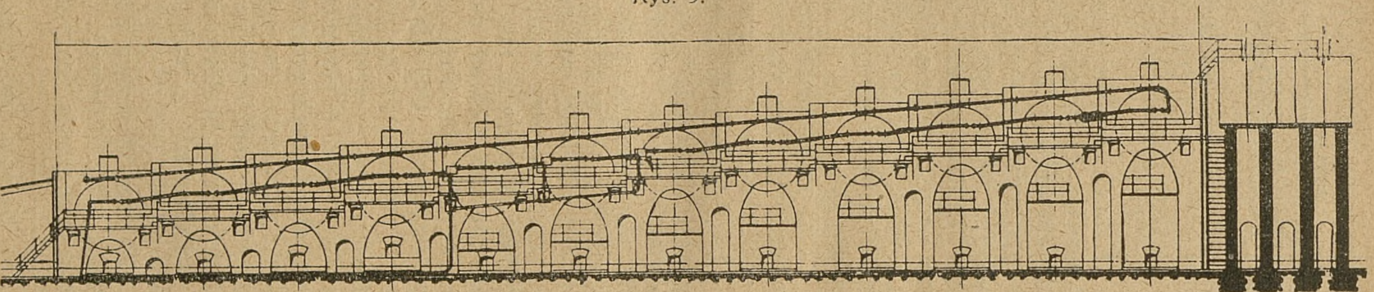
Destylacja ropy odbywa się dziś, zwłaszcza w dużych fabrykach, wyłącznie w kotłach tak uszeregowanych, że stanowią destylację ciągłą. Mianowicie szereg kotłów leżących, z rurami płomiennemi, podobnej na ogół budowy jak kotły parowe,wstawia się w szereg w ten sposób, że każdy następny kocioł leży niżej niż poprzedni. Kotły wypełnione są ropą, (tak jak kocioł parowy wodą), którą ogrzewa się do temperatury wrzenia za pomocą rur płomiennych (płomienic), w których spala się gaz ziemny, dostarczany z kopalni ropy lub specjalnych szybów gazowych, albo także niektóre produkty destylacji ropy naftowej. Dla ułatwienia destylacji wprowadza się do kotłów ponadto suchą przegrzaną parę wodną. Składniki ropy naftowej wrą w przybliżonych granicach od 35—400°C. wskutek czego ropa w ciągu destylacji musi być odpowiednio ogrzewana, aby w tych granicach temperatur otrzymać odpowiednie destylaty. Celem oszczędzenia kosztów opału, ropa podgrzewana jest stopniowo w podgrzewaczach destylatami z kotła, wskutek czego te destylaty chłodzą się już częściowo i powodują destylowanie z podgrzewaczy niżej wrzących składników ropy.

Na rys. 3 mamy przedstawiony ogólny widok ciągłej destylacji ropy naftowej. Rys. 4 i 5 daje przekrój szematyczny całego urządzenia destylacyjnego, a rys. 6 szemat całkowity de-

*) Pierwsza część(wstęp) wydrukowana została w Wiadomościach. Zeszyt 1, str. 8.

Kolly destylacyjne Podgrzewacze Chłodniki Odbieralnia

Rys. 3.



Rys. 4.

Rys. 5.

Rys. 6

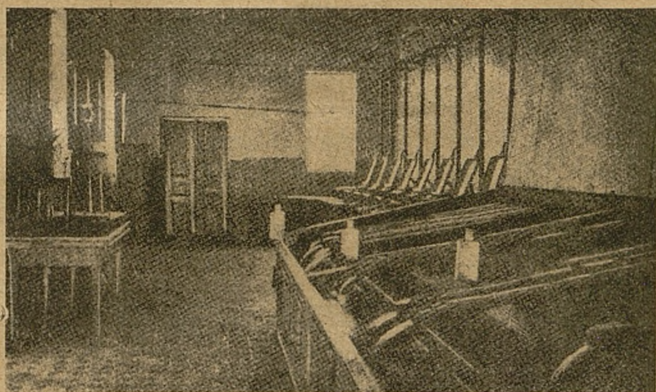
stylacji ropy, połączonej z redestylacją ciężkich benzyn. Ropa dopływa dołem do dużego, obejmującego kilkadziesiąt wagonów, zbiornika podgrzewacza. Zaopatrzony on jest w wężownicę, przez którą przepływa do chłodnika C_{10} reszta nieoddestylowana w kotłach, jako pozostałość podestylacyjna. Posiada ona temperaturę około 200° C, którą można zatem silnie podgrzać ropę. Przez to podgrzanie oddziela się od ropy reszta zawartej w niej wody i opada na dno zbiornika, a równocześnie destyluje z ropy część lekkich benzyn, wrzących poniżej 70 — 80° C, które uchodzą górą i skraplają się w chłodniku C_9. — Główna masa ropy przechodzi w kierunku strzałki górną częścią zbiornika do podgrzewaczy V_1 — V_5. Jak widzimy z rysunku, każdy podgrzewacz ogrzewany jest destylatami uchodzącemi z dwóch kotłów destylacyjnych od D_1 do D_{10}. Ponieważ w najwyższych dwóch kotłach D_1 D_2 temperatura wrzenia jest najniższa, przeto destylaty uchodzące z nich podgrzewają ropę w podgrzewaczu V_1 do temperatury 80 — 90°C. i wydzielają z niej benzynę lekką o ciężarze gat. $^{680}/_{700}$ przy 15° C. Uwolniona od tej benzyny ropa spływa z podgrzewacza V_1 do podgrzewacza V_2, w którym ogrzewa się silniej destylatami z kotłów D_3 — D_4 do temperatury 90 — 100°C, wydzielając benzynę o ciężarze gat. $^{700}/_{710}$. Analogicznie przepływa ropa do podgrzewacza V_3 gdzie przy temperaturze 100 — 110°C, daje benzyny o c. g. $^{710}/_{725}$, z podgrzewacza V_4, przy temperaturze 110 — 120°C, daje benzyny o c. g. $^{725}/_{730}$, z podgrzewacza V_5, przy temperaturze 120 — 135°C, daje benzyny o c. g. $^{730}/_{735}$. Destylaty benzynowe z podgrzewaczy V_1 — V_5 chłodzą się w chłodnikach C_1 — C_5.

W ten sposób ropa, przepłynąwszy przez wszystkie pięć podgrzewaczy i uwolniona w nich od benzyn, przedostaje się i wypełnia kocioł destylacyjny D_1, mając temperaturę około 130°C. W kotle tym, jak również w następnych, podgrzewa się ją już silnym ogniem i przegrzaną do 250 — 360°C parą wodną do wrzenia, wskutek czego wydzielają się z niej destylaty cięższe o c. g. $^{770}/_{785}$. Destylaty te przechodzą wężownicą przez podgrzewacz V_1 i w końcu przez chłodnik K_1, w którym ostatecznie skroplają się i wypływają rurą do osobnego budynku, t. zw. odbieralni. Z kotła D_1 przepływa ropa górą do kotła D_2 i w ten sam sposób do następnych, jeszcze niżej położonych kotłów D_3 — D_{10}. Temperatura w kotłach jest w przybliżeniu równa i w ostatnim wynosi około 260 — 280°C. W granicach zatem temperatury 130°C, z jaką ropa opuszcza podgrzewacz V_5 i 280°C, z jaką ropa opuszcza kocioł D_{10}, ulatniają się z niej przedewszystkiem oleje świetlne, które następnie przerobione zostaną na naftę. Destylaty te przechodzą przez odpowiednie podgrzewacze, gdzie ogrzewają ropę, a następnie przez chłod-

niki K_1 — K_{10}, z których w odbieralni zbieramy je o ciężarze gatunkowym:

z kotła dystylacyjnego	D_1	. . . . .	770/785
„ „	D_2	. . . . .	785/800
„ „	D_3	. . . . .	800/810
„ „	D_4	. . . . .	810/825
„ „	D_5	. . . . .	826/835
„ „	D_6	. . . . .	835/840
„ „	D_7	. . . . .	840/845
„ „	D_8	. . . . .	845/850
„ „	D_9	. . . . .	850/855
„ „	D_{10}	. . . . .	855/860

Ponieważ ropa szybko stosunkowo przepływa cały system destylacji (dzienny przerób 100 — 150 wagonów) nie można oczekiwać, aby z każdego podgrzewacza, a zwłaszcza kotła, od-



Rys. 7.

pływały destylaty o ściśle powyżej oznaczonych ciężarach gatunkowych. Dlatego odpływ destylatów z odbieralni jest ciągle kontrolowany za pomocą areometrów i o ile w pewnym momencie z dwóch lub więcej kotłów odpływają destylaty o zbliżonym ciężarze gatunkowym, wówczas przez odpowiednie przesunięcie koryt odpływowych sprowadza się je do jednej przegrody w rozdzielaczu. Na rys. 7 mamy przedstawioną odbieralnię z rozdzielaczem. Ustawiony jest w niej duży basen otwarty (rozdzielacz) z poprzecznemi przegrodami. Do każdej przegrody prowadzi koryto destylaty z jednego kotła i chłodnika. Na rysunku widzimy, że do pierwszej z brzegu przegrody spływają z pięciu koryt, a więc z pięciu kotłów, destylaty, co wska-

zuje, że w danym momencie pięć kotłów daje równe destylaty Urządzenie to pozwala jednak na otrzymywanie destylatów kombinowanych czyli o specjalnych, a w danej chwili potrzebnych, właściwościach. Można w ten sposób zbierać do jednej przegrody destylaty, np. z pierwszego i ostatniego kotła, wskutek czego otrzyma się mieszaninę o zupełnie odmiennych właściwościach niż destylaty z innych przegród. Z każdej przegrody prowadzi rurociąg do położonych niżej odbieralników (zamkniętych zbiorników) na dzienny zlew.

Otrzymaliśmy w powyżej opisany sposób trzy rodzaje produktów, a mianowicie: benzyny różnych gatunków, oleje świetlne i nieco olei lekkich, a z ostatniego kotła odpływa pozostałość podestylacyjna, która, mając wysoką temperaturę około 280°C, podgrzewa w kotłach D_{11} — D_{13} ciężkie benzyny, które w tych kotłach poddaje się redestylacji, o czem później obszerniej będziemy mówić. W końcu podgrzewa ta pozostałość ropę w zbiorniku podgrzewacza i przez chłodnik C_{10} odpływa do dalszej destylacji na oleje parafinowe, względnie smarowe.

Rafinowanie i redestylacja benzyny. Benzyny lekkie, otrzymane z podgrzewaczy, jak również benzyny ciężkie otrzymane z pierwszych kotłów destylacyjnych, mają barwę żółtawą i nieprzyjemny odór, pochodzący od różnych zanieczyszczeń organicznych, stanowiących przeważnie t. zw. związki aromatyczne. O ile oleje naftowe, należące do związków alifatycznych, nie ulegają działaniu stężonego kwasu siarkowego, o tyle te związki aromatyczne, pod działaniem kwasu siarkowego, ulegają rozkładowi. Aby zatem uwolnić destylaty benzynowe od tych składników poddajemy je *rafinowaniu* kwasem siarkowym. Rafinowanie odbywa się w kotłach wyłożonych zwykle wewnątrz ołowiem, zakończonych ku dołowi stożkowato. Kocioł taki, zwany także „agitatorem“, napełnia się do ¾ benzyną, poczem za pomocą odpowiedniego urządzenia rurowego wprowadza z góry cienkiemi strumieniami kwas siarkowy (2—3% na wagę benzyny), a równocześnie od dołu wciska przez dziurkowaną rurę silny strumień powietrza, które całą masę benzyny bardzo dokładnie miesza z kwasem, nie pozwalając mu zbyt szybko opadać na dno. Po pewnym czasie wstrzymuje się dopływ powietrza, kwas opada na zwężone dno agitatora w postaci oleistej, ciemno bronzowej lub czarnej cieczy, którą odprowadza się, a pozostałą benzynę, aby ją uwolnić od resztek kwasu i domieszek, których kwas nie usunął, przemywa się najpierw rozcieńczonym ługiem sodowym ($NaOH$), a w końcu wodą. Tak oczyszczona benzyna jest już płynem bezbarwnym o charakterystycznej woni.

Jak wiadomo, benzyna, przeznaczona do różnych celów, musi posiadać różne właściwości fizyczne, a zwłaszcza ciężar gatunkowy w ściśle określonych granicach. Rozróżniamy

w szerszych granicach następujące gatunki benzyny, których z ropy otrzymujemy w %%:

Benzyna	lotnicza	o ciężarze gatunk.	690—710	0,7%
„	ekstrukyjna	„ „	710—720	1,2 „
„	lekka automobil.	„ „	720—730	2,3 „
„	średnia	„ „	730—740	2,0 „
„	ciężka	„ „	740—750	2,4 „
„	traktorowa	„ „	750—760	1,5 „
„	lakowa	„ „	770—780	2,1 „

Te gatunki benzyn otrzymuje się przez redestylację, czyli rektyfikację benzyny. Służą do tego celu aparaty destylacyjne konstrukcji podobnej do aparatów, używanych do rektyfikacji alkoholu. Na aparatach tych otrzymuje się w sposób perjodyczny, a w ostatnich czasach przy stosowaniu odpowiednich kondensatorów i deflegmatorów także w sposób ciągły, destylaty benzynowe w ścisłych i dowolnie dających się regulować granicach ciężarów gatunkowych. Benzyny o ciężarze gatunkowym powyżej 740 — poddaje się w niektórych fabrykach redestylacji na osobnych aparatach. W szemacie na rys. 5 służą do tej redestylacji kotły D_{11} — D_{13}, co daje możność dużego oszczędzenia opału.

Rafinowanie olejów świetlnych. Destylaty, otrzymane z kotłów destylacyjnych o ciężarze gatunkowym powyżej 800, dają produkt, który ogólnie nazywamy naftą. — Rozróżniamy, w handlu dwa gatunki nafty: t. zw. silnopłomienną, lżejszą, ciężarze gat. około 805, i zwykłą, o cięż. gat. 815. Destylat naftowy jest również tak samo zanieczyszczony, jak destylat benzynowy. Rafinowanie destylatów naftowych odbywa się w ten sam sposób co destylatów benzynowych w agitatorach, za pomocą stężonego kwasu siarkowego i ługu sodowego. Po przemyciu wodą, rafinowana nafta jest zawsze mętna, gdyż zawiera małe ilości wody, która tylko stopniowo opada i oddziela się od nafty. Aby to oddzielanie przyspieszyć, przepuszcza się naftę przemytą wodą przez filtry solne. Są to kadzie o podwójnem dnie, z których wewnętrzne jest sitowe. Na to sitowe dno nasypuje się grubą warstwę soli kuchennej gruboziemistej, pokrywa gęstem płótnem i przyciska pokrywą dziurkowaną. Od dołu, wtłacza się naftę, która przechodzi ku górze przez warstwę soli, oddaje jej całą wilgoć i sucha, zupełnie bezbarwna, odpływa do zbiorników magazynowych.

Zależnie od gatunku ropy, t. j. od tego czy ona jest parafinowa czy bezparafinowa, przerabia się odpowiednio pozostałość po pierwszej destylacji. Pozostałość z ropy parafinowej destyluje się ponownie w kotłach podobnej, jak poprzednie kon-

strukcji, lecz przy tej powtórnej destylacji stosuje się obecnie przeważnie już destylację próżniową, czyli t. zw. vacuum. W tych urządzeniach rozdzielacz, albo w nowoczesnych chłodnice, łączy się z rurą barometryczną i pompą powietrzną, która ssie pary destylujące i w ten sposób wytwarza w kotle zmniejszone ciśnienie, dochodzące do 550, a nawet 100 mm słupa rtęci, gdy normalne wynosi okrągło 750 mm. Przez to uzyskuje się również zniżenie punktu wrzenia, dochodzące do 100°C.

Dr. Chem. Z. PERKOWSKI
Radca Skarbowy.

O occie i kwasie octowym.

(Dokończenie).

1. USTALANIE ZAWARTOŚCI ALKOHOLU W OCCIE.

Bierze się 200 cm³ badanego octu, dodaje bardzo drobną ilość fenolftaleiny i tyle sody albo ługu, żeby płyn zabarwił się na czerwono; następnie wlewa się do metalowej kolbki aparatu Salerona i dodaje się około 200 cm³ wody. Z powstałej mieszaniny odpędza się 200 cm³ i bada moc spirytusu w destylacie zapomocą alkoholomierza. Procentowa zawartość alkoholu w destylacie jest też procentową zawartością alkoholu w badanym occie.

Naczynie, które używa się do pobierania próby nie koniecznie musi być sprawdzone na pojemność t. j. nie koniecznie ma być o dokładnej, pewnej, określonej pojemności, gdyż obojętnem jest, czy weźmiemy 100 cm³ czy litr płynu; procentowa zawartość alkoholu jest jednakowa, lecz zato naczynie musi być zaopatrzone w kreskę, do której dokładnie nalewa się próbę, a do przyjęcia destylatu przy odpędzaniu należy używać tego samego naczynia, którym odmierzono próbę. Naczynie winno być napełnione do kreski destylatem i w ten sposób, jak przy pobieraniu próby. Naczynie winno być napełnione tak, by dolny brzeg menisku znajdował się naprzeciw kreski. Temperatura otrzymanego destylatu przy dopełnianiu naczynia do kreski winna być taka sama, jak powziętej próby. Jeżeli wzięta próba miała temp. np. 0°, a destylat, przy dopełnianiu naczynia, 25°, to otrzymamy dość duże różnice objętościowe wziętej próby i przyjętego destylatu, aczkolwiek płyny mogły być wzięte dokładnie do kreski.

Ponieważ alkohol ma niższy punkt wrzenia, niż woda i zawartość alkoholu w occie jest bardzo mała zwykle, prze-

to niema potrzeby destylować tak, żeby przeszło do odbiornika objętościowo tyle płynu, ile było wzięto próby. Możemy oddestylować $^{4}/_{5}$ a nawet $^{3}/_{4}$ objętości wziętej próby, a resztę uzupełnić dolewaniem zwyczajnej wody do kreski. Np. jeżeli wzięto 200 cm^3 próby, to destylować możemy, aż do otrzymania 180 — 150 cm^3, a resztę dopełniamy zwyczajną (nie koniecznie destylowaną) wodą.

Badany ocet odmierza się dokładnie do kreski, a potem dopiero zobojętnia się. Jako wskaźnik przy zobojętnianiu używa się papierek lakmusowy, albo fenolftaleinę. Dodaje się sody lub ługu do tej pory, aż papier lakmusowy, wrzucony do naczynia z badanym płynem, nie zmieni swego koloru z różowego na niebieski, lub, przy użyciu fenolftaleiny, płyn nie nabierze koloru jasnoczerwonego. Zobojętnioną próbę, jak również wodę, którą się opłókuje naczynie po niej, zlewa się do Saleronu. Należy 3 razy opłókać naczynie małą ilością (25 — 30 cm^3) wody.

Po opłókaniu stawiamy naczynie pod wylotem rurki wężyka. Kwas octowy winien być zobojętniony (nie szkodzi mały nadmiar ługu lub sody), albowiem nie zobojętniony przechodzi w postaci pary, razem z parą wodną i alkoholową, do destylatu; a ponieważ kwas octowy jest cięższy od wody, to ciężar gatunkowy destylatu staje się większy i alkoholomierz, zanurzony w destylacie, zawierającym kwas octowy, będzie wykazywał mniej alkoholu. Nie należy używać za wskaźnik do zobojętniania fenolftaleiny w roztworze, albowiem roztwór taki jest przygotowany na spirytusie. Fenolftaleinę bierze się w minimalnej ilości w postaci proszku.

Chłodnicę napełnia się zimną wodą i trzeba uważać, żeby dolna jej część była zawsze zimna, albowiem alkohol, przy ogrzanej chłodnicy, może się nie skraplać, lecz ulatniać.

Dla zapobieżenia pienienia się cieczy przy destylacji i tem samem przerzucania się badanego octu do destylatu, wrzuca się do kolbki Salerona małe kawałki pumeksu, albo drewienka lub sznurek.

2. PRÓBY NA WOLNE KWASY MINERALNE.

Zawartość kwasu octowego, drogą miareczkowania, może być prawidłowo znaleziona, jeżeli niema domieszki kwasów mineralnych, (siarkowy, solny, azotowy). Obliczona zawartość kwasu octowego w roztworze z kwasami mineralnemi będzie zawsze znacznie wyższa. Obecność tych kwasów stwierdza się zapomocą 0,1% roztworu fioletu metylowego.

Do próbówki nalewa się około 10cm^3 badanego octu, wpuszcza się 2 krople roztworu fioletu metylowego. Najmniejsza ilość kwasu mineralnego wywołuje zabarwienie próbki na nie-

biesko, albo zielono. Ażeby lepiej się przekonać, nalewa się do drugiej probówki octu czystego, wolnego od kwasów mineralnych, wpuszcza się 2 krople fioletu metylowego i porównywa się obie probówki. Jeżeli ocet posiada kolor słomkowy, to trudniej jest tą metodą wykryć obecność kwasów mineralnych, lecz łatwo możemy to zrobić odbarwiając go. Należy tylko wziąć na koniec noża węgla kostnego, wsypać go do probówki, do której uprzednio wleliśmy 10 cm^3 badanego octu; gotując przez parę minut i filtrując, otrzymamy odbarwiony ocet, z którym potem przeprowadzamy próbę, jak wyżej wskazano. Węgiel kostny winien być wolny od kwasów, co łatwo możemy zauważyć, dotykając lakmusowym papierem zwilżonego zlekka węgla; lakmusowy papier nie powinien się zabarwiać na różowo.

Kwas octowy najczęściej bywa fałszowany kwasem siarkowym, lub solnym. Należy często stwierdzać obecność tych kwasów. Do tego celu bierze się 10 — 15 cm^3 kwasu octowego, dolewa się 1 — 1½ cm kwasu azotowego. Próbę dzieli się na dwie części. Do jednej dolewa się 5 — 6 kropel chlorku barowego. Jeżeli w rozczynie jest obecny kwas siarkowy, to powstaje znaczne zmętnienie, a po nagrzaniu i po upływie 1 godziny na dno opada biały osad. Do drugiej części dolewa się 4 — 5 kropel roztworu azotanu srebra o ile jest kwas solny obecny, — powstaje biały osad. Próby są bardzo wyraźne nawet w roztworach kolorowych.

3. O OBLICZANIU WYDAJNOŚCI W OCTOWNIACH. PRODUKUJĄCYCH OCET ZE SPIRYTUSU DROGĄ FERMENTACJI.

Przy fabrykacji octu z alkoholu, z jednej drobiny alkoholu powstaje jedna drobina kwasu octowego. Można łatwo obliczyć ile z każdej ilości alkoholu należałoby otrzymać kwasu octowego.



$$2\,CH_3\,CH_2\,OH + 2O_2 = 2\,CH_3\,COOH + 2\,H_2O.$$

Ciężar drobinowy, cząsteczkowy alkoholu jest 46.

Ciężar drobinowy, cząsteczkowy kwasu octowego jest 60.

Znaczy, z każdych 46 wagowych części bezwodnych alkoholu winno się otrzymać 60 wagow. części bezwodn. kwasu octowego. Ze 100 części wagowych bezwodnych alkoholu winno się otrzymać 130,4 części wagow. kwasu octowego bezwodnego, albowiem

$$100 : X = 46 : 60;\ X \cdot 46 = 60 \cdot 100;\ X = \frac{60 \cdot 100}{46} = 130{,}4$$

Z 1 kgr. bezwodnego alkoholu winno się otrzymać 1,304 kg. bezwodnego kwasu octowego. Ponieważ 1 litr alkoholu o temp.

15°C. waży 794,25 gr , to, przeliczając alkohol na litry, otrzymamy, że z $\frac{1.0}{0.79425}$ litr. alkohol należałoby otrzymać 1,304 gr bezwodn. kwasu octowego, albo z jednego litra alkoholu w temp. 15°C należałoby otrzymać 1304 . 0,79425 = 1040 gr kwasu octowego, czyli z każdego litra w temperaturze 15° C. należałoby otrzymać 1,04 kg. bezwodnego kwasu octowego. W rzeczywistości nigdy tej teoretycznej wydajności otrzymać nie można, albowiem reakcje chemiczne nie odbywają się tak prosto według powyższego wzoru. Część octu i spirytusu służy do odbudowania komórek bakteryj. Obok kwasu octowego powstają również inne uboczne, choć w niewielkiej ilości produkty jak np. aldehyd octowy, a czasami dwutlenek węgla (CO_2) Oprócz strat „biologicznych“ odgrywają też dużą rolę straty techniczne. W pierwszym rzędzie straty alkoholu i octu przez parowanie w czasie fabrykacji, jak również trudne do uniknięcia straty cieczy przy rozpryskiwaniu lub rozlewaniu, szczególnie przy fabrykacji ręcznej, przy fabrykacji automatycznej mogą powstawać straty przez wypadkowe wyciekanie cieczy z rur, miejscami uszkodzonych, przy pompowaniu i t. p. Z tego względu 80% wydajności, teoretycznie obliczonej, należy do rzadkości. Przeciętnie otrzymuje się 65 — 70% teoretycznie wyliczonej, czyli z 1 ltr. alkoholu przy temp. 15°C. otrzymuje się 650 — 700 gr bezwodnego kwasu octowego.

Do oznaczenia wydajności octowni stosują się 2 metody: bezpośrednią i pośrednią. W obu wypadkach dla otrzymania dobrych wyników badania należy posiadać dobrze sprawdzone co do pojemności naczynia.

Oznaczenie wydajności drogą bezpośrednią wykonywa się w ten sposób, że w ciągu dłuższego okresu czasu mierzy się dokładnie codziennie procentowość alkoholu i ilość wlewanej do stojaków brzeczki; z drugiej strony, bada się dokładnie codziennie ilość otrzymanego octu i moc jego. Przelicza się wszystko na bezwodny kwas octowy i bezwodny alkohol.

Wydajnością będzie się nazywać wyrażony w procentach stosunek teoretycznie wyprowadzonej ilości kwasu octowego do rzeczywiście otrzymanego.

żeby otrzymać tym sposobem prawidłowe oznaczenie wydajności, powinno się badania prowadzić w ciągu 12 — 14 dni, a nawet dłużej. Procentowa zawartość kwasu octowego i alkoholu, zarówno jak ilości codziennie dolewanych do stojaków cieczy, winny być, tak w czasie badania, jak parę dni przed badaniem, jednakowe. Badania na wydajność winno się prowadzić wtedy, gdy wytwórnia jest w pełnym ruchu, kiedy wióry w stojakach są już dobrze zmoczone octem.

Przy pośredniej metodzie oblicza się pierwszego i ostat-

niego dnia okresu, w ciągu którego są prowadzone badania na wydajność, ogólne ilości octu znajdujące się na składzie i fabryce, spirytusu denaturowanego, ilości cieczy przygotowanej do stojaków. Przelicza się to na czysty alkohol i bezwodny kwas octowy. Do ilości alkoholu, znalezionego w ten sposób na fabryce pierwszego dnia, dolicza się codziennie alkohol, który przybywa do fabryki; aż do ostatniego dnia okresu badań. Od otrzymanej w ten sposób sumy odejmuje się całkowitą ilość alkoholu, znalezionego na fabryce ostatniego dnia (w postaci denaturatu oraz przygotowanej do stojaków cieczy), otrzymuje się ilość zużytego alkoholu w okresie obliczeń.

Z drugiej strony zsumowuje się codziennie sprzedawany i wywożony z fabryki ocet z ilością znalezioną ostatniego dnia na fabryce w postaci gotowego do sprzedaży produktu, jak również tego co znajduje się w spirytusie denaturowanym, oraz nierozcieńczonego, niegotowego do sprzedaży. Wszystko się przelicza na kwas octowy bezwodny. Od otrzymanej w ten sposób sumy odejmuje się ilość bezwodnego kwasu octowego, na który przerachowany był wszystek ocet znaleziony na fabryce pierwszego dnia, skąd otrzymuje się ilość bezwodnego kwasu octowego, wyprodukowanego w ciągu badanego okresu.

Jeżeli ogólną ilość zużytego alkoholu pomnożymy przez 1,04, to otrzymamy ilość bezwodnego kwasu octowego, którą teoretycznie winnibylibyśmy otrzymać.

Jeżeli otrzymaną w rzeczywistości ilość bezwodnego kwasu octowego pomnożymy przez 100 i podzielimy przez ilość teoretycznie obliczoną, to otrzymamy wydajność wyrażoną w procentach.

Przypuśćmy, użyliśmy 1696 litr. 100% spirytusu. Teoretycznie z tej ilości winni bylibyśmy otrzymać 1696 × 1,04 = = 1764 kg. bezwodnego kwasu octowego. W rzeczywistości otrzymaliśmy 1199,5 kg barw. kwasu octowego czyli wydajność

$$\frac{1199{,}5 \times 100}{1764} = 68\%$$

KWAS OCTOWY Z SUCHEJ DESTYLACJI DRZEWA.

Palenie się drzewa i węgla polega na tem, że zawarty w drzewie i węglu kamiennym węgiel łączy się chemicznie z tlenem powietrza, tworzy się gaz—dwutlenek węgla, albo bezwodnik węglowy CO_2 a wodór, po połączeniu się z tlenem, daje parę wodną. Łączenie się z tlenem — utlenianie — odbywa się tak szybko, że można powiedzieć, przebieg tej reakcji chemicznej jest łatwo dostrzegalny, bo widzimy ogień i czujemy wydzielane ciepło. Inaczej rzecz się ma, jeżeli węgiel lub drzewo mocno

nagrzewać bez dostępu powietrza. Wtedy nie ma miejsca łączenie się węgla i wodoru z tlenem, lecz drzewo w tych warunkach rozkłada się. Otrzymują się gazy i ciecze o specjalnych własnościach. Takie nagrzewanie drzewa, bez dostępu powietrza, odbywa się w retortach, czyli szerokich, dużych cylindrycznych, zamkniętych naczyniach, zaopatrzonych w końcu w wąską rurę. Do takiej retorty wrzuca się kawałki drewna. Retorta wmurowana jest w wielkim piecu. Przy silnem nagrzewaniu wydzielają się gazy i ciecze. Otrzymana ciecz podlega powtórnej destylacji, by oddzielić smołę. Przy tej destylacji w odbieralniku otrzymują kwas octowy, aceton i alkohol metylowy albo drzewny CH_3 OH. Otrzymany destylat zadaje się mlekiem wapiennym. Wapno łączy się z kwasem octowym, tworząc octan wapnia. Po dodaniu wapna, podparowuje się w próżni, to jest wypompowuje się powietrze, przez co łatwiej gotuje się i wyparowuje. Przy takiem gotowaniu alkohol drzewny i aceton przechodzą, w postaci pary, do innego naczynia, a octan wapnia pozostaje w kotle destylacyjnym. Otrzymany octan wapnia nagrzewa się potem w płaskich panwiach, przytem wydziela się maź, którą wyczerpują, a pozostaje szara krucha masa t. zw. „szare wapno", zawierające 75 — 82% octanu wapniowego i 18—25% wody i zanieczyszczenia. Takiem szarem wapnem załadowuje się kocioł i dolewa się kwas siarkowy. Kwas siarkowy rozkłada octan wapnia, łączy się z wapniem, tworząc siarczan wapnia i zaczyna się wydzielać kwas octowy. Reakcja postępuje w/g wzoru $(CH_3COO)_2Ca + H_2SO_4 = CaSO_4 + 2\,CH_3COOH$. Kwas octowy, w postaci pary, przechodzi do ochładzanego odbieralnika, gdzie skrapla się jako kwas octowy. Potem wypompowuje się powietrze z kotła, nagrzewa się go parą w wężownicy, przez co odbywa się energiczniej wydzielanie kwasu octowego. Cała operacja trwa 10 godzin. Ze 100 kg. wziętego dobrego szarego wapna otrzymuje się 75 kg. 80% kwasu octowego.

Otrzymany w ten sposób kwas octowy surowy idzie bezpośrednio do przemysłu tekstylnego, do fabrykacji różnych soli octowych lub do fabrykacji estrów octowych.

Kwas taki przerabia się również na rektyfikatorach kolumnowych, podobnych do tych, jakie są używane w gorzelnictwie, na kwas octowy lodowaty o mocy 98 — 99%. Przy tej przeróbce otrzymuje się 4 frakcje.

1) 1 — 2% wziętego kwasu, cieczy mętnej, zmieszanej z kwasem siarkowym i zawierającej 10% kwasu octowego.

2) do 35% wziętego kwasu surowego — przezroczystej frakcji, zawierającej 50% kwasu octowego i innych kwasów (np. propionowe),

3) 60% lodowatego kwasu octowego (98 — 99%),

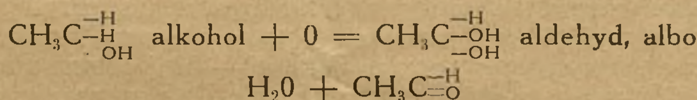
4) 3% smolistych pozostałości z kwasami propionowym i masłowym.

Frakcja 2-ga sprzedaje się jako techniczny kwas octowy.

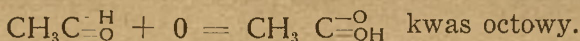
Przez dodanie nadmanganianu potasu, kwas octowy 3-ciej frakcji oczyszcza się od domieszki kwasu mrówczanego i innych i w ten sposób, przy przerabianiu, na innym rektyfikacyjnym aparacie, który posiada srebrną wężownicę, a inne części miedziane, otrzymuje się czysty 99,5% kwas octowy. Nadmangaganian potasu posiada wzór $KMnO_4$, jest bogaty w tlen, który łatwo utlenia inne związki organiczne (dlatego też używa się jako dezynfekcyjny środek, bo rujnuje tkanki bakterji) i np. kwas mrówkowy przyjmuje tlen od nadmanganianu potasu, utlenia się i rozpada się.

KWAS OCTOWY Z ALDEHYDU.

Aldehyd jest to pierwszy produkt przy utlenianiu się alkoholu



Aldehyd przy utlenianiu się przechodzi w kwas octowy.



Na fabrykach utlenianie może się odbywać albo pod ciśnieniem powietrza lub bez, z katalizatorem lub bez. Katalizatorem nazywa się substancja, która nie zmieniając się sama, może przyśpieszyć tworzenie się jednego związku z drugiego. Jeżeli wprowadzimy tlen do ciekłego aldehydu w kotle z mieszadłem w temperaturze 15° C. w obecności manganu octowego, to mangan octowy będzie katalizatorem, albowiem w niewielkiej ilości wzięty, sam nie zmieniając się, może utlenić duże ilości aldehydu; przyczem odrazu otrzymuje się 95% kwas octowy. Ze 100 kg aldehydu w ten sposób otrzymuje się 102 kg. kwasu octowego.

Aldehyd doniedawna otrzymywano przez utlenianie alkoholu dwuchromianem potasu z kwasem siarkowym. I teraz w Ameryce, gdzie spirytus jest tani, praktykuje się fabrykacja aldehydu z alkoholu. Od roku 1916, otrzymuje się aldehyd octowy z acetylenu. Jeżeli woda chemicznie połączy się z acetylenem, to otrzymamy aldehyd octowy $C_2H_2 + H_2O = C_2H_4O$.

Do połączenia takiego z wodą potrzebny jest katalizator. Takim katalizatorem tutaj służą sole rtęciowe z kwasem siarkowym. W obecności niedużej ilości soli rtęciowych z kwasem siarkowym można przerobić duże ilości acetylenu na aldehyd octowy i przytem sam katalizator wcale się nie zmienia.

Do otrzymania acetylenu potrzebny jest karbid, albo węglik wapnia, który jest połączeniem wapnia z węglem CaC_2.

100 części wapna palonego i 81 koksu rozdrabnia się, miesza, przez mięszanię przepuszcza się silny prąd elektryczny. W temp. łuku elektryczn. 2400 — 3400° powstaje połączenie $Ca O + 3c = Ca C_2 + CO$. Karbid przy zetknięciu się z wodą daje acetylen. $CaC_2 + 2 H_2O = Ca(OH)_2 + C_2H_2$. Na 100 kg. kwasu octowego w praktyce potrzeba 170 kgr. karbidu.

Obecnie, zamiast z karbidu zaczęto stosować wiele innych syntetycznych metod do otrzymyw. kwasu octowego np. przy wyrabianiu sztucznej benzyny z węgla otrzymują metan i szereg innych węglowodorów, łatwo dających się przerobić na ocet. Metody nazwano syntetycznemi. Synteza oznacza łączenie. Jako materjał wyjściowy służy węgiel, który łączy się z wodorem, potem z tlenem. Łączenie takie odbywa się sztucznie w laboratorjach, na fabrykach przez człowieka, tymczasem kwas octowy drzewny otrzymuje się z drzewa przez destylację.

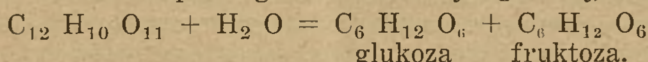
W drzewie znajdują się rozmaite związki organiczne, wśród nich też sole octowe, estry i wolne kwasy octowe. Metoda otrzymywania kwasu octowego z drzewa nie może być nazwaną syntetyczną, albowiem kwas octowy otrzymuje się ze związków organicznych, wytworzonych przez przyrodę w roślinach. Na tej zasadzie nie może też być nazwany syntetycznym sposób otrzymywania kwasu octowego ze spirytusu drogą fermentacji z produktu, otrzymywanego z krochmalu, produkowanego przez przyrodę w roślinach.

KWAS OCTOWY Z FERMENTACJI OCTOWEJ WĘGLOWODANÓW.

Stężony kwas siarkowy posiada tę własność, że pochłania wodę i dlatego ma zastosowanie jako środek osuszający. Ten kwas stężony jest tak „chciwy“ na wodę, że pochłania ją wszędzie gdzie się da, a nawet tam, gdzie jest ona połączona chemicznie w związkach. Jeżeli oblejemy kawałek cukru stężonym kwasem siarkowym, to cukier zwęgla się. Również przy oblaniu kwasem siarkowym zczernieje, zwęgli się krochmal, dekstryna, drzewo, płótno, perkal, papier. Cukier, który codziennie spożywamy, posiada wzór $C_{12} H_{22} O_{11}$, jest to połączenie węgla z wodą w stosunku 12 do 11... Połączeniem węgla z wodą są również są również krochmal i celuloza. Krochmal różni się od cukru tem, że każda jego drobina posiada więcej węgla, niż cukier i, że stosunek węgla do wody jest inny. Celuloza, która wchodzi w skład drzewa, płótna, perkalu, papieru, waty, jest również połączeniem węgla z wodą. Ogólny wzór celulozy jest $(C_6 H_{10}O_5)x$, gdzie X oznacza pewne całe liczby. Węgla w każdej drobinie jest jeszcze więcej niż w krochmalu, bo dochodzi do kilku-

dziesięciu atomów. Stosunek węgla do wody jest 6 do 5. Wszystkie te związki, jak cukry, krochmal i celuloza noszą nazwę węglowodanów, t. j. związków, posiadających połączenie węgla z wodą.

Jeżeli sacharozę, cukier powszedni, zadamy słabym kwasem siarkowym, albo solnym, to sacharoza przyjmie wodę i każda drobina sacharozy, po przyjęciu wody, rozpadnie się na 2 cząsteczki cukru prostego: na fruktozę i glukozę,



$$C_{12}\,H_{10}\,O_{11} + H_2\,O = C_6\,H_{12}\,O_6 + C_6\,H_{12}\,O_6$$

glukoza fruktoza.

To się nazywa hydrolizą.

Słabe kwasy działają hydrolitycznie na cukry, które przyjmują wodę chemicznie z nią się łączą i rozpadają się na prostsze.

Fabrykacja kwasu octowego z materjałów, posiadających węglowodany, polega na tem, że przy pomocy kwasów rozcieńczonych złożone cukry hydrolizują się, otrzymują się cukry proste, które podlegając fermentacji przez specjalne bakterje, przemieniają się na ocet.

Poniżej podaje się sposób fabrykacji, stosowany obecnie w przemyśle.

Plewy owsiane, kłosy kukurydziane, pozbawione ziaren, słomę ryżową zalewa się 2% kwasem siarkowym. Otrzymuje się ekstrakt, zawierający 30 — 40% ksylozy, cukru drzewnego.

Po doprowadzeniu do 30% cukru zaszczepia się specjalne bakterje (Lactobacillus pentaceticus). W ciągu 10 — 12 dni otrzymuje się równowartościowe ilości kwasu mlekowego i octowego.

Fabrykacja syntetyczna kwasu octowego ostatniemi czasy zaczęła wypierać fabrykację tego kwasu z drzewa (octu drzewnego). Tylko przez wprowadzenie ulepszeń opartych na możności otrzymywania bezpośrednio kwasów stężonych, fabrykacja kwasu octowego drzewnego może jeszcze konkurować z metodą syntetyczną. Duże widoki rozwoju posiada fabrykacja syntetyczna oparta nie na produkowaniu octu z karbidu, lecz z metanu i innych węglowodorów, oraz na fermentacji octowej węglowodanów.

BADANIE KWASU OCTOWEGO.

Kwas, otrzymywany w przemyśle drogą syntetyczną, albo z destylacji suchej drzewa, może być zanieczyszczony przez kwasy mineralne, przez metale, jak np. żelazo, miedź, arsen, przez aldehyd octowy, kwas mrówczany, estry i inne.

Ocet drzewny, prócz tego, jest zanieczyszczony przez fenole (karbol), kwas propionowy, masłowy.

Kwas octowy syntetyczny, przez kwas krotonowy, aldehyd krotonowy, formeldehyd.

Większa część zanieczyszczeń łatwo zmienia się pod działaniem nadmanganianów. Nadmanganiany są bogate w tlen. Nadmanganian potasu np. ma wzór $KMnO_4$. Nadmanganian potasu łatwo oddaje swój tlen innym związkom, szczególnie organicznym. Te związki utleniają się pod działaniem nadmanganianu, niektóre z nich rozpadają się. Rozczyn nadmanganianu potasu posiada kolor czerwono-fioletowy. Ustępując swój tlen, nadmanganian potasu przechodzi w inny związek, biedniejszy w tlen. Z fioletowego roztwór robi się żółty, a nawet bezbarwny.

Jeżeli w kwasie octowym znajduje się domieszka aldehydów, ketonów, kwasu krotonowego, a szczególnie kwasu mrówczanego, to związki te łatwo przyjmują tlen od nadmanganianu potasu i zmieniają go w inny, bezbarwny związek.

W ten sposób możemy dowiedzieć się, czy kwas octowy jest zanieczyszczony.

Sposób badania jest dokładnie opisany w Dz. Urz. M. Sk. 23/2 poz. 38, rozdz. I § 4.

Do małego naczynia szklanego, dobrze opłókanego, nalewa się 15 cm^3 czystej wody (a lepiej destylowanej), dodaje się 5 cm^3 badanego kwasu, miesza się, dolewa b. dokładnie 1 cm^3 roztworu nadmanganianu potasu świeżo przygotowanego.

Roztwór nadmanganianu potasu przygotowuje się przez rozpuszczenie 1 gr. sproszkowanego nadmanganianu potasu w 1 litrze wody czystej (lepiej destylowanej). O ile po dodaniu nadmanganianu potasu kolor pozostanie niezmieniony — fioletowy, to trzeba uznać kwas octowy za zdatny do spożycia i wtedy bada się jego moc; jeżeli zaś — w ciągu 15 minut albo mniej kolor zmienia się na brunatny, brudno - żółty, albo płyn zrobi się bezbarwny, to znaczy, że są zanieczyszczenia.

Niektóre zanieczyszczenia mogą być nieszkodliwe (np. estry).

Należy przeprowadzić badania na zapach. Bierze się 5 cm^3 kwasu octowego, zobojętnia się go 2 normalnym ługiem t. j. nalewa się tyle ługu, aby po dodaniu 2 kropel fenolftaleiny roztwór zrobił się różowy, nagrzewa się próbkę do wrzenia i bada zapach. O ile próbka wydziela przykry zapach smoły lub dymu, to uznaje się kwas octowy za zdatny tylko do celów technicznych. Jeżeli zaś wydziela przyjemny zapach owoców (estrów), albo jest zupełnie bez zapachu, to uznaje się za zdatny do spożycia. W tym ostatnim wypadku bada się moc kwasu octowego.

W wypadkach wątpliwych przesyła się 2 próbki po 250 m^3 do laboratorjum D. P. M. S. W laboratorjum bada się na aceton, zapomocą nitroprusydku sodowego i na aldehyd zapomocą odczynnika fuksyno-siarkowego.

O BADANIU MOCY KWASU OCTOWEGO.

Ocet otrzymywany drogą fermentacji z płynów, zawierających spirytus, nie posiada mocy wyższej ponad 15%. Sprawdzenie mocy octu, jak widzieliśmy, polega na tem, że odmierza się objętościowo pewną ilość octu i miareczkuje. Znajdujemy w ten sposób, właściwie, zawartość wagową w gramach bezwodnego kwasu octowego na 100 cm.^{3} octu, albo ilość w kilogramach bezwodnego kwasu octowego na 100 litrów octu i możemy w ten sposób dokładnie obliczyć wagową ilość bezwodnego kwasu octowego w pewnej objętościowej ilości octu. Lecz znaleziona w ten sposób „moc" nie jest mocą, czyli dokładnie nie wykazuje procentowej zawartości kwasu octowego. Procentową zawartością pewnej substancji w mieszaninie nazywa się ilość substancyj, przypadająca na 100 części mięszaniny. Taka ilość substancyj, jak ilość mieszaniny, mierzy się jedną wielkością.

Tak np. mocą spirytusu nazywa się ilość czystego alkoholu w litrach zawarta w 100 litrach spirytusu, albo ilość czystego alkoholu w kilogramach zawarta w 100 kilogramach spirytusu. Przy obliczaniu mocy zarówno spirytusu ,jak i alkoholu obliczamy ją albo tylko objętościowo, znaczy np. w litrach albo tylko wagowo, znaczy w kilogramach. Nie możemy mocą spirytusu nazywać ilości kilogramów alkoholu w 100 litrach spirytusu. To samo i z octem. Ilość bezwodnego kwasu octowego w gramach, znaleziona w 100 cm^3 octu możemy tylko warunkowo nazywać mocą. Ponieważ ciężar gatunkowy 10—15-to procentowego kwasu octowego mało różni się od jedności, czyli ciężar 1 litra kwasu octowego o mocy do 15% zawartości bezwodnego kwasu octowego bardzo mało różni się od ciężaru litra wody w temp. 15^0 to liczba gramów bezwodnego kwasu octowego, znaleziona w 100 cm^3 octu, jest jednocześnie stopniem mocy octu, czyli wskazuje jednocześnie ilość gramów bezwodnego kwasu octowego w 100 gramach octu. (Różnica dochodzi do 0,25% co wobec większych innych błędów, jak np. błędy pomiarów naczyń i innych, jest zupełnie dopuszczalne). Chcąc określić moc kwasu octowego, musimy wiedzieć jaką ilość bezwodnego kwasu octowego ciężarowo wzięto na 100 ciężarowych części kwasu octowego. Inaczej, gdybyśmy np. obliczyli ilość bezwodnego kwasu octowego w gramach na 100 cm^3 kwasu octowego, to przyjmując tę liczbę za moc, popełnilibyśmy znaczny błąd; albowiem 100 cm^3. kwasu octowego waży więcej, niż 100 gr. i znaleziona w powyższy sposób moc byłaby wyższa, niż w rzeczywistości . Dlatego też, przy badaniu mocy kwasu octowego, odmierzamy próbkę wagowo i po miareczkowaniu obliczanie daje moc badanego kwasu octowego.

Przy obliczaniu stosujemy sposób rozumowania taki, jak przy obliczaniu mocy octu.

Przypuśćmy, wzięliśmy 4 gr próby; rozcieńczamy tę ilość 50 cm³ wody czystej i miareczkujemy przy użyciu fenolftaleiny jako wskaźnika, jednonormalnym ługiem sodowym. Zużyliśmy ługu 20 cm³. Znaczy, że w 4 gr próby znajduje się bezwodnego kwasu octowego tyle, ile go znajduje się w 20 cm³ normalnego kwasu octow., t. j. $20 \times 0{,}06 = 1{,}2$ gr. W 1 gr. będzie $\frac{1{,}2}{4}$ a w 100 gr. $\frac{1{,}2 \cdot 100}{4} = 30$ gr. czyli; nasz kwas octowy jest 30-to procentowy.

Dla obliczania mocy możemy stosować wzór ogólny:

$$\text{Moc} = \frac{\text{ilości zużytych cm}^3 \text{ norm. ługu} \times 6}{\text{ilość kwasu octow. odważ w gramach}}$$

Przypuśćmy, odważyliśmy 5 gr; zużyliśmy 20 cm³ ługu jednonormalnego. Jaka jest moc kwasu octowego? Stosując wzór powyższy, mamy: $\frac{20 \times 6}{5} = 24\%$

Ponieważ zawartość bezwodnego kwasu octowego w kwasie octowym jest dość duża i wymaga przy miareczkowaniu zużycia dużej ilości cm³ ługu normalnego, przeto zamiast ługu jednonormalnego używa się 2 normalny.

Chcąc w tym wypadku stosować powyższy wzór przy obliczaniu mocy, musimy we wrzorze zamiast 6 brać 12.

Np., odważyliśmy 4 gr; zużyliśmy 11 cm³ 2 norm. ługu. Jaką moc kwasu octowego będziemy mieli?

Stosując wzór powyższy i biorąc 12 zamiast 6 będziemy mieli $\frac{11 \times 12}{4} = 33\%$

W/g Dz. Urz. M. Sk. z 1923 r. Nr. 2 poz. 38 § 16, odważa się 50 gr kwasu octowego, wlewa się do kolby litrowej, którą dopełnia się wodą do kreski; w ten sposób rozcieńcza się odważoną ilość gramową 1000 razy. Po zmieszaniu odciąga się pipetą 50 cm³ do innego naczynia, w którym się miareczkuje; rozcieńczając 50 gr wodę do 1000 cm³ otrzymamy roztwór, w którym każdy cm³ zawiera $\frac{50}{1000} = \frac{5}{100} = 0{,}05$ gr badanego kwasu octowego. Potem bierze się pipetką tej rozcieńczonej cieczy 50 cm³, czyli bierze się $50 \times 0{,}05 = 2{,}5$ gr albo $\frac{50 \times 50}{1000} = 2{,}5$ gr

Przypuśćmy, wzięliśmy w powyższy sposób 2,5 gr Miareczkujemy jednonormalnym ługiem sodowym. Zużyliśmy 5 cm³ ługu.

Stosując wzór powyższy mamy $\frac{6 \times 5}{2{,}5} = 12\%$.

Gdybyśmy wzięli 2,5 gr. innego kwasu octowego i zużyli przy miareczkowaniu 8 cm³, to mielibyśmy $\frac{6 \times 8}{2{,}5} = 19\%$.

To samo przy 2,5 gr próby i zużycia 12 cm³ ługu normaln. mielibyśmy

$$\frac{6 \times 12}{2.5} = 28,8\%$$

Przy porównaniu powyższych wzorów widzimy, że $\frac{6}{2.5}$ powtarza się wszędzie, czyli jeżeli bierzemy 2,5 gr próby, to do obliczania mocy wystarcza ilość zużytych przy miareczkowaniu cm³ ługu pomnożyć przez $\frac{6}{2.5}$ albo przez 2,4.

Przypuśćmy, przy miareczkowaniu 2,5 gr próby, zużyliśmy 22 cm³ ługu normaln.

Moc naszego kwasu octowego będzie 22 × 2,4 = 52,8%.

Ale, żeby w ten sposób znaleść moc kwasu octowego t. j. ilość gramów bezwodn. kwasu octowego na 100 gr badanego kwasu octowego, trzeba brać próby w ilościach odmierzonych drogą ważenia. Ważenie na wagach analitycznych wymaga dużej praktyki, wreszcie jest uciążliwe i określenie % tą drogą trochę marudne, jakkolwiek b. dokładne. Zamiast wagowo można pobierać próbki objętościowo, np. z pipetki, albo z biuretki i do obliczania % wagowych po miareczkowaniu posługiwać się specjalnemi tablicami. Taki sposób oznaczenia % podany jest w Dz. Urz. M. Sk. 2.23 poz. 38 § 12*).

Z biurety o podziałce co 0,1 cm³ czyli co 1 mm odpuszczamy 5 cm³ badanej próbki w temp. pokojowej do kolbki Erlenmeyera o pojemności 200 cm³. Dolewamy 50 — 60 cm³ wody (nie koniecznie destylowanej). W celu dokładnego odczytania poziomu kwasu w biuretce, należy czekać 30 sekund, aby resztki kwasu ściekły ze ścianek biurety; następnie dodaje się do kolbki kilka kropel spirytusowego roztworu fenolftaleiny, poczem wpuszcza się potrochu z biuretek z podziałką co 0,1 cm³ dwunormalny ług sodowy, mięszając zawartość kolbki po dodaniu każdej kropli, póki występujące stopniowo zabarwienie różowe, które z początku znika po skłóceniu płynu, nie utrwali się Znalezioną liczbę dolanych z biuretki centymetrów sześciennych ługu porównywa się z liczbami, podanemi w pierwszej kolumnie, podanej poniżej tabliczki, przyjmując liczbę najbardziej zbliżoną do liczby znalezionej; jeżeli liczba zużytych centymetrów ługu jednakowo zbliża się do dwóch sąsiednich liczb kolumny, przyjmuje się liczbę wyższą. Odpowiednia liczba kolumny drugiej wskazuje bezpośrednio zawartość bezwodnego kwasu octowego w badanej próbie w procentach wagowych.

---

*) Trochę zmieniono.

TABLICA 1

do określenia zawartości bezwodn. kwasu octow. t. j. mocy kwasu octow. w danej próbie

Liczba cm.³ dwunormaln. ługu sodowego	$^0/_0$ wagowe bezwodn. kwasu octow.	Liczba cm.³ dwunormal. ługu sodowego	$^0/_0$ wagowe bezwodn. kwasu octow.	Liczba cm.³ dwunormal. ługu sodowego	$^0/_0$ wagowe bezwodn. kwasu octow.	Liczba cm.³ dwunormal. ługu sodowego	$^0/_0$ wagowe bezwodn. kwasu octow.
0,4	1	11,2	26	22,6	51	34,0	76
0,8	2	11,7	27	23,0	52	34,5	77
1,3	3	12,1	28	23,5	53	34,9	78
1,7	4	12,6	29	24,0	54	35,4	79
2,1	5	13,0	30	24,4	55	35,8	80
2,5	6	13,5	31	24,9	56	36,3	81
3,0	7	13,9	32	25,3	57	36,7	82
3,4	8	14,4	33	25,8	58	37,2	83
3,8	9	14,8	34	26,3	59	37,6	84
4,2	10	15,3	35	26,7	60	38,0	85
4,7	11	15,7	36	27,2	61	38,5	86
5,1	12	16,2	37	27,6	62	38,9	87
5,5	13	16,6	38	28,1	63	39,3	88
6,0	14	17,1	39	28,6	64	39,8	89
6,4	15	17,5	40	29,0	65	40,2	90
6,8	16	18,0	41	29,5	66	40,6	91
7,3	17	18,5	42	29,9	67	41,0	92
7,7	18	18,9	43	30,4	68	41,4	93
8,1	19	19,4	44	30,9	69	41,8	94
8,6	20	19,8	45	31,3	70	42,2	95
9,0	21	20,3	46	31,8	71	42,6	96
9,5	22	20,7	47	32,2	72	42,9	97
9,9	23	21,2	48	32,7	73	43,3	98
10,3	24	21,7	49	33,1	74	43,6	99
10,8	25	22,1	50	33,6	75	44,0	100

Tablica jest tak ułożona, że, jakkolwiek bierze się próbę objętościowo, nie wagowo, (w cm³ nie w gramach) podaje ona ilość wagowych części bezwodn. kwasu octowego na 100 wagow. części bad. kwasu octowego, czyli jakgdybyśmy brali do badania 5 gramów nie 5 centymetr. sześcien. próby *Tablicy powyższej można tylko w tym wypadku używać jeżeli do badania bierze się 5 cm³ próby.* Przy każdej innej ilości wziętej próby tablicę powyższą posługiwać się nie można.

Weźmy dla przykładu, że przy miareczkowaniu 5 cm³ próby, zużyliśmy 14,6 cm³ dwunormalnego ługu. Zaglądamy do tabliczki i widzimy, że niema tej liczby, a ponieważ 14,6 cm jest wielkością środkową pomiędzy figurującemi w tablicy liczbami 14,4 i 14,8 którym odpowiadają 33 i 34%, przeto bierzemy większą 34, znaczy nasza próba jest o mocy 34%.

Jeżeli na składzie mamy 750 kg. takiego kwasu octowego o mocy 34%, to łatwo obliczyć ile będziemy mieli na składzie bezwodnego kwasu octowego.

Mianowicie 750 × 0,34 = 255 kg.

Gdybyśmy zamiast 2 normalnego użyli jednonormalny ług sodowy, to do korzystania z tych tablic musielibyśmy liczbę zużytych do zobojętnienia cm³ ługu norm. podzielić przez 2 i otrzymany iloraz odszukiwać w danej tablicy .

Przypuśćmy, mamy na składzie 820 kg. kwasu octow. i chcemy wiedzieć, ile będziemy mieli bezw. kwasu octowego?

Bierzemy z każdego naczynia niewielką ilość kwasu octowego, zlewamy do jednego naczynia, mieszamy to wszystko, a po należytem wymieszaniu napełniamy biuretkę. Z biuretki wpuszczamy 5 cm.³ do kolbki Erlenmeyera, dodajemy 50—60 cm.³ wody, 2 krople fenolftaleiny i miareczkujemy (mieszając próbkę cały czas przy miareczkowaniu), dopóki nie otrzymamy trwałego (pozostającego conajmniej 10—15 sekund) zaróżowienia całej próbki.

Przypuśćmy, zużyliśmy32,8 cm.³ ługu sodowego jednonormalnego; dzielimy tę liczbę przez 2, otrzymamy 16,4 i teraz patrzymy do tablicy. 16,4 w tablicy nie znajdujemy, lecz widzimy, że jest to liczba środkowa pomiędzy figurującemi w tablicy liczbami 16,2 i 16,6. Bierzemy to większą. Naprzeciw tej liczby w rubryce 2 stoi 38, znaczy nasz kwas jest o mocy 38%. Ponieważ kwasu octowego na składzie mamy 820 kg., to bezwod. kwasu octow. będziemy mieli 820 × 0,38 = 311,6 kg.

Jeżeli, zamiast w kilogramach, kwas octowy odmierzony jest w litrach i chcemy się dowiedzieć, ile bezwodnego kwasu octow. w kilogramach posiadamy, to, chcąc posługiwać się tą tablicą, musimy tę ilość w litrach przeliczyć na kilogramy i postępować potem, jak wyżej.

Kwas octowy jest cięższy od wody i zależnie od % bezw. kwasu octowego różny jest ciężar 1 litra kwasu octowego. Po-

nieważ kwas octowy, tak samo jak woda, w niższej temperaturze zajmuje mniejszą objętość, niż w wyższej (woda w temp. 40° C., posiadająca 1000 litr. objętości, ogrzana do 30° C. posiadać będzie 1004 litr. objętościow.), odmierzanie objętościowe kwasu octowego winno się odbywać w jednej i tej samej temp. Za taką temp. przyjęto 15° C. Poniżej podana tablica do określenia ciężaru jednego litra kwasu octowego o danej mocy w temp. 15° C.

TABLICA 2.

% wagowe bezwodn. kwasu octow. M.	Ciężar 1 litra w kilogr. K.
od 0,1 do 3,9	1,00
„ 4 „ 10,9	1,01
„ 11 „ 17,9	1,02
„ 18 „ 24,9	1,03
„ 25 „ 33,9	1,04
„ 34 „ 42,9	1,05
„ 43 „ 54,9	1,06
„ 55 „ 95,9	1,07
„ 96 „ 100	1,06

Przypuśćmy, mamy 490 litr. kwasu octowego. Miareczkujemy. Znaleźliśmy, że jest on o mocy 87%. Ile będziemy mieli bezwodn. kwasu octowego?

Jeden litr kwasu octowego o mocy 87%, jak podano w tablicy powyższej, waży 1,07 kg 490 litr. (w temp. 15°C.) tego kwasu ważyć będzie 490 × 1,07 = 524,3 kg. Ponieważ moc naszego kwasu octow. jest 87%, to bezwodn. kwasu octow. będziemy mieli 524,3 × 0,87 = 456,14 kg., albo ciężar kwasu octow. bezwodnego, zawartego w 490 litr. o mocy 87% będzie $\frac{490 \times 1{,}07 \times 87}{100}$ = 456,14 kg.

Obliczenie ciężaru kwasu octow. bezwodn., zawart. w danej objętości kwasu octow., przeprowadza się wg. wzoru następującego:

Ciężar kwasu bezwodn. = $\frac{L \times M \times K}{100}$ kg.

L = Objętość kwasu octow. w litrach.

M = Moc kwasu octow. w % wagow., znal. w tabl. I.
K = Ciężar 1 litra kwasu octow o mocy M, znaleziony w tabl. II i wyrażony w kg..

Weźmy przykład:
Objętość kwasu octow. L = 347,5 l.
Moc kwasu octow. w % wag. M = 83% wag.
Ciężar 1 litr. kw. K dla M = 83 = 1,07 kg.
Ciężar kwasu bezwodnego

$$= \frac{347,5 \times 83 \times 1,07}{100} = 308,6 \text{ kg.}$$

Po obliczaniu odrzuca się drugi znak dziesiętny do 0,05, a 0,05 i wyżej liczy się za 0,1. (Dz. Ust. Nr. 3 Dn. 11/I. 1923, poz. 14).

SPOSÓB PRZEPROWADZENIA ANALIZY OCTANU WAPNIA (METODĄ STILLWELLA).

Do kolbki destylacyjnej wprowadza się dokładnie 2,5 gr. badanego octanu wapnia, rozpuszcza się w 50 cm³ wody destylowanej i dodaje się 10 cm³ czystego kwasu fosforowego 40⁰ Bé i destyluje się. Kwas fosforowy działa na octan wapnia w ten sposób, że otrzymuje się fosforan wapnia i wolny kwas octowy. Nadmiar kwasu fosforowego nie przechodzi do destylatu. Korek kolbki posiada 2 otwory: przez jeden wchodzi rurka szklana, która u góry łączy się zbiornikiem wody destylowanej, do drugiej wstawiona nasada łącząca się z chłodnicą. W miarę oddestylowania cieczy wprowadza się ze zbiornika wody destylowanej tyle, by zawsze utrzymywać 50 cm³ objętości cieczy w kolbie destylacyjnej. Po osiągnięciu 600 cm³ destylatu proces destylacji, który trwa 2 — 2½ godz. uważa się za skończony. Następnie, dodaje się do destylatu parę kropli fenolftaleiny i miareczkuje normalnym roztworem ługu sodowego, aż do słaboczerwonego zabarwienia. 1 cm³ odpowiada 0,079 gr. czystego octanu wapnia.

Przypuśćmy, zużyliśmy przy miareczkowaniu 25,4 cm.³ jednonormalnego roztworu ługu sodowego. Ponieważ jednemu cm.³ jednonormalnego ługu sodowego odpowiada 0,076 gr. czystego octanu wapnia, to 25,4 cm.³ normalnego roztworu ługu odpowiadać będzie 25,4 × 0,076 = 1,9304 gr czystego octanu wapnia, czyli we wziętych 2,5 gr szarego wapna znajduje się 1,9304 gr czystego octanu wapnia, w 10 gr będzie 4 razy, a w 100 gr będzie 40 razy więcej czystego octanu wapnia, czyli 1,9304 × 40 = 77,22 gr, a więc nasze szare wapno zawiera 77,22% czystego octanu wapnia.

Łatwo obliczyć ile możemy otrzymać czystego kwasu octowego z naszego szarego wapna. Ponieważ 1 kg bezwzględnie czystego szarego wapna teoretycznie zawsze może dać 0,7594 kg

kwasu octowego, to 1 kg naszego szarego wapna które zawiera 77,22% czystego octanu wapnia da $\frac{0.7594 \times 77.22}{100} = 0,58641$ kg. albo 586,4 gr. kwasu octowego.

O SPRAWDZANIU ROZTWORÓW MIANOWANYCH.

Roztwory mianowane nabywa się w laboratorjach lub pewniejszych składach aptecznych. Roztwory te często jednak są albo trochę za słabe, albo za mocne. Jeżeli np. zamiast 40,01 gr roztwór mianowany ługu będzie miał 39,5 gr, albo 40,5 gr w litrze, to w pierwszym wypadku będzie za słaby, w drugim za mocny. W pierwszym wypadku potrzebna ilość cm.³ do zobojętnienia jednej i tej samej ilości octu jest większa, w drugim mniejsza, niż norm. roztwór. Dla takich roztworów można znaleźć spółczynnik albo poprawkę, przez którą należy przemnożyć liczbę cm³ przy miareczkowaniu, by otrzymać odpowiednią ilość cm³ dokładnego roztworu mianowanego. Dla pierwszego roztworu poprawką tą będzie $\frac{39.50}{40.01} = 0,9872$, dla drugiego $\frac{40.5}{40.01} = 1,0122$.

Dla roztworów słabszych poprawka będzie mniejsza, dla mocniejszych większa od jednego. Poprawkę można zawsze znaleźć, jeżeli roztwory będziemy porównywać z normalnym przez miareczkowanie. Do sprawdzenia mianowanych ługów nadaje się szczególnie normalny roztwór kwasu siarkowego, który latami nie zmienia swego miana. Odmierza się 20 cm³ normaln. roztworu pipetką albo biuretką (dokładniej biuretką) do kolbki o pojemności na 200 cm³, dolewa się 20—30 cm³ wody, dodaje 2 krople fenolftaleiny, odpuszcza się z drugiej biuretki norm. ługu. Przyczem 18 cm³ wlewa się odrazu, potem potrochu, wreszcie kroplami, póki występująca w mieszaninie barwa nie utrwali się. Zauważymy, że pierwszego, słabszego roztworu wyjdzie 20,26 cm³, drugiego, mocniejszego 19,66 cm³ i odpowiednie poprawki dla roztworów będą w pierwszym wypadku $\frac{20.00}{20.26} = 0,9872$, w drugim $\frac{20.00}{19.66} = 1,0122$.

W/g. Dz. Urz. M. Sk. z 1923 r. Nr. 2, poz. 38 § 14, poprawek takich nie uwzględnia się i o ile na 20 cm³ norm. kwasu zużywa się mniej niż 19,6 cm³ norm. i mniej niż 9,8 cm³ 2-normaln .ługu, lub więcej niż 20,4 cm³ norm. i więcej niż 10,2 cm³ dwunorm. ługu, to takie mianowane roztwory ługu uważa się za niezdatne do dalszego użytku i trzeba starać się o świeże.

O SKAŻANIU KWASU OCTOWEGO.

Kwas octowy techniczny ma moc 60%, najczęściej spotyka się o mocy 30%. Tak zw. esencja octowa jest to czysty kwas octowy do spożycia o mocy do 80%.

Zastosowanie kwasu octowego w technice jest bardzo szerokie. Stosują go przy wyrobie zapraw (bejc), do farbiarni, drukarni. tkanin w postaci octanu glinu, chromu i miedzi. Znaczne ilości idą do wyrobu barwników, jak np. sztuczn. indygo, pośriednio stosują do wyrobu lekarstw, jak antipiryna, aspiryna, fenacetina, w lakiernictwie, przy fabrykacji kleju, do wyrobu estrów i różnych soli octanów, do wyrobu jedwabiu octanowego.

W niektórych wypadkach do przemysłu wymagany jest czysty kwas octowy, czyli taki, który nadaje się do użytku spożywczego.

Stosownie do rozporz. M. Sk. z 11/XII 24 r. Dz. U. M. Sk. 32/24, poz. 629, o ile kwas octowy jest zanieczyszczony i przy badaniuu okazał się zdatnym do celów technicznych, to takiego kwasu skażać nie należy.

Lecz do celów technicznych używa się również kwas octowy, zdatny do spożycia; w tym wypadku kwas octowy trzeba skazić i jako skażony już żadnej kontroli nie podlega.

Do skażania kwasu octowego, zdatnego do spożycia, stosuje się na każde 100 kg. kwasu bezwodn.:

3 kg. olejów ketonowych, lub
3 kg. techniczn. kwasu masłowego ,lub
2 kg. surowego kwasu karbolowego.

Kwas octowy, przeznaczony do wyrobu octanu glinowego, winien być skażony siarczanem glinu w ilości 3 kg. na 100 kg. bezw. kwasu octow.

Przy obliczaniu ilości potrzebnego do skażania środka skażającego każdą rozpoczętą $^1/_{20}$ część kilograma (50 gr.) przyjmuje się za 50 gr.

Weźmy przykład:

Mamy 1106 kg. 70% kwasu octowego. Musimy go skazić olejem ketonowym. Ile musimy wziąć oleju ketonowego?

Wpierw obliczamy ile mamy bezwodnego kwasu $1106 \times 0,7 = 774,2$ kg.

Ponieważ na każde 100 kg. bezw. kw. octow. musimy użyć 3 kg. środka skażającego, to na 774,2 kg. bezw. kw. octow. musimy użyć $\frac{774.2}{100} \times 3 = 23,226$, czyli 23 kg. i 226 gr. Ponieważ każdą rozpoczętą $^1/_{20}$ część kilogr., czyli rozpoczętą część od 50 gr przyjmujemy za pełne 50 gr, to musimy środka skażającego wziąć 23 kg. i 250 gr, czyli 23¼ kg.

Możemy ująć wszystkie te obliczenie w jeden wzór.

$$\text{Ilość środka skażającego w kilogram.} = \frac{\text{Ilość kwasu octowego przeznacz. do skażenia} \times \text{Liczba mocy kwasu octowego} \times \text{Ilość klg. środka skażającego, potrzebn. na 100 kgr. bezwodu kw. octow.}}{10000}$$

Np. mamy 1976 kg. 70% kwasu octowego, który musimy skazić kwasem masłowym. Ile musimy wziąć kwasu masłow. do skażenia?

Stosujemy wzór powyższy:

$$\frac{1976 \times 70 \times 3}{10000} = 41 \text{ kg. } 496 \text{ gr.}$$

496 = 450 + 46. Ponieważ rozpoczętą część $^1/_{20}$ kg. (50 gr.) przyjmuje się za pełną $^1/_{20}$ część, piszemy
450 + 50 = 500, czyli do skażenia trzeba użyć 41½ kg.

Błędy drukarskie zauważone w artykule „O occie i kwasie octowym“ Nr. 6 rok 1930. Wiadomości Kontroli Skarbowej.

Strona	Wiersz z dołu	Wiersz z góry	Wydrukowano	Winno być
29	22		Sód — N	Sód — Na
„	11		drzewo	drzewnik
30		11	5 wodoru	6 wodoru
„	14		drzewika	drzewnika
34		4	tpirytusu	spirytusu
„		12	spiryrusie	spirytusie
35	5		$CH_3COOH24(C_2)+32(O_2)+4(H_4)=60$	$CH_3COOH=24(C_2)+32(O_2)+4(H_4)=60$
36	4		(Na)	(Na_2)
38		16	jedno-normalne	jednonormalne
„	10		$Na_2CO_3=2HCl=2Nacl+H_2O+CO_2$	$Na_2CO_3+2HCl=2Nacl+H_2O+CO_2$
40		22	meniska	menisku
43		4	równa się 1,7 cm^3 jednemu cm^3 $\frac{1}{2}$ norm.	równa się 1,7 cm^3. Jednemu cm^3 $\frac{1}{2}$ norm.

Różne wiadomości.

I.

Nowe mundury.

Na skutek memorjału Głównego Zarządu naszego Stowarzyszenia, złożonego do Ministerstwa Skarbu w dniu 26 maja za Nr. 860, otrzymaliśmy do wiadomości odpis reskryptu Min. Skarbu treści następującej:

MINISTERSTWO SKARBU — Odpis.

Nr. D. VI. 1779/1/30. — Warszawa, dn. 16 sierpnia 1930 r.

Do

wszystkich Izb Skarbowych oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Skarbowy w Katowicach.

W związku z ogłoszonem w Dz. U. R. P. Nr. 28 poz. 247 rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1930 r. o umundurowaniu urzędników Kontroli Skarbowej, podjął Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Rzeczypospolitej Polskiej inicjatywę zaopatrzenia członków Stowarzyszenia w jednolity, pod względem kroju i barwy, mundur, według wzoru i przepisu, ustalonego w § 1 powyższego rozporządzenia, względnie w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 24 czerwca 1929 r. o umundurowaniu urzędników celnych (Dz. U. R. P. Nr. 52 poz. 420).

Pierwszym etapem tej akcji jest nawiązanie kontaktu z fabryką sukna firmy Plutzar i Brüll w Bielsku, która zobowiązała się dostarczyć członkom Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej jednolity co do koloru materjał na mundury i płaszcze w czterech gatunkach na dogodnych warunkach i w krótkim stosunkowo czasie, bo w ciągu 4 — 6 tygodni, licząc od otrzymania zamówienia ze strony Stowarzyszenia.

Spłata ceny za dostarczony materjał miałaby nastąpić w sześciu równych, bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych, potrącanych z poborów służbowych urzędników. W tym celu urzędnicy Kontroli Skarbowej, chcemy nabyć sukno i podszewkę na powyższych warunkach, musieliby podpisać stosowną deklarację, mocą której wyrażają zgodę na potrącenie przypadających należności z ich poborów służbowych przez przeciąg 6 miesięcy.

Uważając powyższą akcję w interesie służbowym — za celową i godną pod każdym względem poparcia, i biorąc pod uwagę złożoną przez Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej deklarację, Ministerstwo Skarbu prosi Panów Prezesów Izb Skarbowych oraz Pana Naczelnika Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, aby wydali stosowne zarządzenia, ułatwiające Stowarzyszeniu Urzędników Kontroli Skarbowej jaknajrychlejsze zrealizowanie jego zamierzeń.

Plan i program swej w omawianym kierunku działalności oraz treść deklaracji, o której wyżej mowa, przedstawi Zarząd Główny Stowarzyszenia Panom Prezesom (Panu Naczelnikowi Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego) w odpowiedniem piśmie. Chodziłoby tylko o życzliwe ustosunko-

wanie się do prośby Stowarzyszenia i terminowe udzielenie mu odnośnych wykazów, na podstawie których Zarząd Stowarzyszenia będzie mógł przystąpić do zawarcia z nazwaną wyżej firmą umowy o dostarczenie materjału mundurowego.

(—) Juljan Kulski.
Dyrektor Departamentu.

W związku z powyższym reskryptem Min. Skarbu Zarząd Główny wystosował do wszystkich Izb Skarb. pismo następującej treści:

Do

Panów Prezesów Izb Skarbowych

Powołując się na rozporządzenie Ministerstwa Skarbu Departament Akcyz i Monopolów Państwowych z dnia 16.VIII. 30 r. L. 1779/I, mamy zaszczyt przesłać spis zamówień na materjał mundurowy dla urzędników Kontroli Skarbowej z Okręgu tamt. Izby Skarbowej, przy dołączeniu deklaracji zamówień i zobowiązań do ratalnej spłaty przypadających należności przez potrącanie odnośnych kwot z poborów służbowych deklarantów.

Z uwagi, że zrealizowanie zamówień może nastąpić dopiero po wydaniu zarządzeń urzędowych w sprawie potrąceń deklarowanych kwot z poborów służbowych deklarantów wykazanych w przyległym spisie — w terminach miesięcznych dnia 1/IX., 1/X., 1/XI., 1/XII — 1930 i 1/I., 1/II — 1931 r., zwracamy się do Pana Prezesa z uprzejmą prośbą o łaskawe wydanie potrzebnych zarządzeń w tej sprawie, przyczem prosimy o zarządzenie, by ściągnięte kwoty przekazane zostały w każdym miesiącu fabryce sukna firmy Plutzar i Brüll w Bielsku na jej konto P. K. O. Warszawa Nr. 180 — 238.

Równocześnie prosimy o wykreślenie z przyległych spisów deklarantów — nazwisk tych urzędników Kontroli Skarbowej co do których potrącanie deklarowanych kwot będzie niemożliwe, lub natrafić by miało na jakiekolwiek trudności — w danym razie prosimy o zwrot odnośnych deklaracji — celem uzgodnienia zamówień materjału w fabryce.

Wreszcie zwracamy się z prośbą o jaknajspieszniejsze zawiadomienie nas, w każdym razie do 15/IX r. b., o wydanych zarządzeniach w tej sprawie przy zwrocie zatwierdzonego jednego egzemplarza przyległego spisu zamówień, na ręce Prezesa Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej i przewodniczącego Komisji mundurowej p. Władysława Szeiwla w Cieszynie, ul. Lenaua Nr. 7.

Pełni nadzieji łaskawego uwzględnienia i rychłego załatwienia niniejszej prośby, łączymy wyrazy wysokiej czci i poważania.

Za Zarząd Główny:

Prezes: *(—) Szeiwel.*

Sekretarz-Członek Zarządu: *(—) Wierzbowski.*

II.

Z karty żałobnej.

W nocy na 30 lipca r. b. w Ostrowcu Kieleckiem zmarł na udar serca kol. Edward Pluterski, rewident kontr. skarb., przeżywszy lat 50. W kontroli skarb. służył 26 lat. Cześć Jego pamięci!

III.

W dniu 6/VII.1930 r. odbyło się sprawozdawcze zebranie Koła St. Urz. Kontr. Skarb. Białystok, zwołane przez tut. delegata kolegę Grucę Leona. Po złożeniu obszernego sprawozdania ze zjazdu w Warszawie w dn. 4 i 5/V r. b. na jego wniosek został utworzony Komitet Budowy Domu Zdrowia Urz. Kontr. Skarb. przy tut. Kole, w skład którego weszli: Prezes kol. Gruca Leon, Sekretarz kol. Napora Kazimierz, Skarbnik kol. Zieliński Tadeusz, jako członkowie Majchert Józef i Kowalczyk Franciszek. Komitet już poczynił starania zdobycia funduszu a mianowicie, uzyskał zezwolenie na urządzenie loterji fantowej w kwocie 3000 zł., która ma odbyć się od 15 do 31 października r. b.

III-a.

Zwrot opłat szkolnych w r. szk. 1930 — 31.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na okres roku szkolnego 1930 — 31 zwolnił funkcjonarjuszów państwowych od obowiązku przedstawiania zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych we wszystkich okręgach szkolnych.

Procedura przyznawania zwrotu opłat pozostała niezmieniona, t. zn. funkcjonarjusze państwowi, starający się o zwrot opłaty szkolnej winni na początku roku szkolnego złożyć w drodze służbowej podanie. W podaniu tem należy zaznaczyć: a) że petent nie uzyskał zwolnienia od opłaty za naukę dziecka, wzgl. że uzyskał zniżkę tejże opłaty i w jakiej wysokości; b) że

opłata za naukę nie została pokryta przez instytucję społeczną, wzgl. jeżeli została pokryta, to w jakiej części; c) że dziecko nie korzysta ze stypendjum, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości; d) że dziecko nie uczęszcza do jakiejkolwiek szkoły państwowej. Do podania należy załączyć zaświadczenie Dyrekcji szkoły prywatnej, że dziecko: a) nie zostało zwolnione od opłaty wpisowego, które wynosi ...... (podać wysokość) i nie korzysta z funduszów stypendjalnych, ani z jakiejkolwiek pomocy instytucji prywatnych i b) że dziecko nie wykazało stałego zaniedbywania się w nauce lub zachowaniu w myśl punktu 9 zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu z dnia 4 września 1925 r. Nr. 14604.

IV.

Dodatek kresowy.

Rada Ministrów przyznała niezależnie od 40% dodatku dla pracowników pełniących służbę w Gdyni, dalszy 40% dodatek dla funkcjonarjuszów pełniących służbę na obszarze półwyspu Hel oraz 20% dodatek dla funkcjonarjuszów, pełniących służbę na pozostałej części obszaru powiatu morskiego.

Uchwałę powyższą powitać musimy z pełnem uznaniem. Nie wątpimy że wślad za nią pójdzie przyznanie dodatków kresowych i innym miejscowościom (Tczew, Wejherowo i t. d.), jak również i przyznanie tak koniecznych dodatków uzdrowiskowych.

V.

Nowy wzór kart porad państwowej pomocy lekarskiej.

Okólnikiem Nr. 95 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie porozumienia z Najwyższą Izbą Kontroli wprowadziło w życie nowy wzór kart porad, dołączając instrukcję, której najważniejsze przepisy są następujące:

Karty porad będą wydawać urzędom powiatowe władze administracji ogólnej w bloczkach po 50 sztuk.

Każda karta porady ma 3 odcinki, z których jeden pozostaje w urzędzie, wydającym kartę porady, przy grzbiecie bloczka, 2 zaś pozostałe odcinki wydaje się zgłaszającemu o pomoc lekarską. Lekarz, udzielający pomocy, zaznacza na obu odcinkach rodzaj choroby, datę każdorazowej pomocy, oraz w odnośnych rubrykach swoje uwagi, zatrzymując u siebie „odcinek dla lekarza“, a pozostawiając leczącemu się „odcinek dla pracownika“.

Po ukończeniu leczenia pracownik obowiązany jest zwrócić swój odcinek temu urzędowi, który mu go wydał; urząd ten zaś wpisuje w odcinku grzbietowym liczbę udzielonych porad, odnotowanych w zwróconym odcinku.

Grzbiety bloczków zużytych łącznie z odpowiedniemi odcinkami dla „pracowników" właściwy urząd zwraca powiatowej władzy administracji ogólnej przy zapotrzebowaniu na nowe bloczki, która przekazuje je wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

VI.

Wynagrodzenie pracowników kontraktowych, pobierających zaopatrzenie emerytalne.

Okólnikiem z dnia 25 lipca 1930 r. Nr. L. D. III. 1864/1 Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z prezydjum Rady Ministrów wyjaśniło, iż:

Uchylenie art. 25 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. Dz. U. R. P. z 1924 r. Nr. 6 poz. 46 (artykułem 2 ustawy z dnia 23 marca 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 234) pociąga za sobą ten skutek, że pobieranie emerytury na zasadzie ustawy emerytalnej nie wywiera żadnego wpływu na wynagrodzenie umowne, pobierane przez emeryta, jako pracownika kontraktowego, na zasadzie zawartej z nim umowy służbowej.

O ile zatem wynagrodzenie umowne zostało określone w sposób podany w okólniku Prezydjum Rady Ministrów z dnia 3 września 1924 r. L. 10769, t. j. według jakiejś grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, należy to wynagrodzenie obliczać tak, jak gdyby dany pracownik nie pobierał emerytury. Należy zatem wliczać także dodatek regulacyjny, który zresztą stanowi integralną część tabeli uposażeniowej, należy również przyznawać dodatki ekonomiczne, o ile tylko zachodzą warunki, określone w art. 4 ustawy uposażeniowej, t. j. o ile tylko dany członek rodziny pozostaje na utrzymaniu pracownika kontraktowego. Okoliczność, że dany pracownik już w emeryturze pobiera należny mu np. dodatek ekonomiczny na żonę, nie oznacza bynajmniej, że żona tem samem przestała już być na jego utrzymaniu.

VII.

Zjazd Delegatów związku niższych funkcjonarjuszów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniach 15 16 17 sierpnia b. r. obradował w Warszawie V zjazd Związku Delegatów z całego kraju.

Zjazd rozpoczął się uroczystością poświęcenia sztandaru, którego rodzicami chrzestnemi byli: Premjer Sławek z P. Ministrową Składkowską, Minister Składkowski z Panią Ministrową Prystorową, Minister Car z Panią Ministrową Starzyńską, Minister Prystor z Panią Prezesową Rożkowską i Wiceminister Sieczkowski z Panią Posłanką Prausową.

Na otwarcie zjazdu przybyli: Prezes Rady Ministrów Sławek, który wygłosił dłuższe przemówienie o roli pracowników państwowych w życiu społeczeństwa i w pracy dla Państwa, zakończone życzeniem owocnych wyników obrad zjazdu. Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski, przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego, płk. Langner, podsekretarz Stanu Ministerstwa Sprawiedliwości, p. Sieczkowski, przedstawiciele ministerstw: Skarbu, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa, Robót Publicznych, Reform Rolnych, oraz Delegaci Związków: Urzędników Kontroli Skarbowej, Urzędników Skarbowych, Urzędników Kolejowych, Drużyn Konduktorskich, Pracowników Samorządowych, Centralny Związek Pracowników Kolejowych, Klasowe Związki Robotnicze — reprezentowała Posłanka Prausowa.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Piłsudskiego i Prymasa Polski Hlonda.

Obrady Zjazdu trwały przez trzy dni; Zjazd udzielił jednogłośnie absolutorjum Zarządowi Głównemu Związku N. F. P. R. P., mimo destrukcyjnej roboty C. K. P., zmierzającej przy pomocy prasy (Robotnik), do wywołania fermentu i sprowadzenia do rozbicia Związku. Zjazd uchwalił pozostawić na następny rok prezydjum Zarządu Głównego w dotychczasowym składzie wprowadzając jedynie nowych członków Zarządu w miejsce zmarłych i wylosowanych. W sprawach organizacyjnych Zjazd uchwalił odbywać półroczne zjazdy we wszystkich województwach uchwalono założenie spółdzielni pożyczkowo-oszczędnościowej i kasy pogrzebowej dla członków związku i ich rodzin W sprawach postulatów Zjazd uchwalił domagać się: przeprowadzenia stabilizacji wprowadzenia automatycznego awansu w grupach płac, unormowania godzin służbowych i spoczynku niedzielnego, ścisłego wykonywania przepisów ustawy o czasie pracy, spoczynku niedzielnym, urlopach wypoczynkowych i t. d., wprowadzenia powszechnego ubezpieczenia na wypadek choroby kalectwa lub starości dla pracowników perjodycznych i kontaktowych, reorganizacji pomocy lekarskiej, zakazu używania niższych funkcjonarjuszów do posług prywatnych. W końcu Zjazd uchwalił zwrócić się z zażaleniem do Ministra Sprawiedliwości na represje, stosowane względem dozorców więziennych za ich przynależność do Związku N. F. R. P.

Cały przebieg Zjazdu był nader poważny, co świadczy o wy-

sokiem wyrobieniu społecznem niższych funkcjonarjuszów, którzy w ciągu czterech lat zdołali skupić w swej zawodowej organizacji blisko piętnaście tysięcy członków. Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Przegląd rozporządzeń i okólników.

Ustawianie liczników przyrządu kontrolnego w wypadkach zatrzymania się lub nieprawidłowego działania tych liczników. Z nadsyłanych sprawozdań o niedokładności działania przyrządów kontrolnych wynika, że w wypadkach nieprawidłowego działania, lub całkowitego zatrzymania się licznika alkoholu, urzędnicy Kontroli Skarbowej niektórych Izb Skarbowych po usunięciu wadliwości ustawiają przy zamknięciu przyrządu liczby wymienionego licznika odpowiednio do ilości alkoholu, znalezionego w odbieralniku, w wypadkach zaś dłuższej przerwy w działaniu licznika, wyłączonego celem wysłania do naprawy, ustawiają go następnie na liczbach zgodnie z ilością alkoholu, stwierdzoną przez stały dozór podczas przerwy. Ponadto niektórzy urzędnicy, dokonując badań i naprawy przyrządu podczas jego ruchu w stanie otwartym, ustawiają następnie obydwa liczniki podług danych odbieralnika.

Zaznaczając, że kontrola produkcji spirytusu przez przyrząd kontrolny może dokonywać się tylko pod warunkiem, że obydwa liczniki są czynne i w porządku, uznaje się powyższe przesuwanie liczników za niedopuszczalne.

Na przyszłość poleca się w wypadkach zatrzymania się liczników, lub ich nieprawidłowych wskazań (np. wskutek opadnięcia wskazówki na podstawkę, niedziałania koła alkoholowego, odlutowania się tarczy w liczniku, zacinania się i t. p.) postępować, jak poniżej:

1. Jeżeli w myśl § 306 ust. 1a przepisów o monopolu spirytusowym z dnia 7 lutego 1928 r. ruch gorzelni był natychmiast wstrzymany po nastąpieniu przeszkody, a znaleziona w odbieralniku ilość spirytusu w zupełności odpowiada co do mocy i ilości płynu wskazaniom przyrządu kontrolnego (z uwzględnieniem różnic mocy i temperatury, jakie uprzednio badano), przyczem dochodzenie, przeprowadzone zgodnie z ust. 1e powołanego paragrafu, nie stwierdza nadużyć celem ukrycia spirytusu — należy liczniki przyrządu, po usunięciu wadliwości, ustawić na wskazaniach, przy których nastąpiła przerwa w ru-

chu i jakie ujawniono po przybyciu Inspektora Kontroli Skarbowej do gorzelni.

2. W razie niezgodności ilości płynu i mocy spirytusu w odbieralniku z danemi przyrządu kontrolnego ,co wskazywałoby, że ruch gorzelni nie był natychmiast wstrzymany po nastąpieniu przeszkody (np. wskutek niespostrzeżenia na razie przez kierownika gorzelni, że licznik jest nieczynny, lub wadliwy), należy po wyjaśnieniu przyczyn tej niezgodności otworzyć przyrząd kontrolny i po usunięciu wadliwości ustawić liczniki według wskazań ich w dniu poprzedzającym przerwę w ruchu, ilość zaś spirytusu i alkoholu, otrzymaną w dniu wadliwego działania, względnie zatrzymania się liczników, zapisać w oddzielnej pozycji w księgach gorzelniczych.

3. Wszelkie naprawy przyrządu podczas jego ruchu są wzbronione. Gdyby zaszła potrzeba takiej naprawy, odpęd winien być wstrzymany.

W miesięcznych zestawieniach w księdze produkcyjnej, oraz w zamknięciu rocznem za całą kampanję, ilości spirytusu i alkoholu, wyprodukowanego podczas przeszkody w ruchu, należy wpisywać również w oddzielnej pozycji, w tym celu, aby liczby, dotyczące ilości alkoholu, spirytusu średniej mocy podług przyrządu kontrolnego i podług odbieralnika, były uwidocznione i łatwe do porównania. (Okólnik z dnia 27 marca 1930 r. L. DVI. 281/TK/30 r.).

Naprawy przyrządów kontrolnych na miejscu w gorzelniach. W sprawie naprawy przyrządów kontrolnych systemu Siemensa na miejscu w gorzelniach zarządzono, co następuje:

Gdy w przyrządzie kontrolnym zauważone zostaną uszkodzenia, lub w działaniu jego nieprawidłowości, ma być bezzwłocznie dokonana naprawa przyrządu w miarę możności na miejscu w gorzelni.

Do dokonywania poszczególnych napraw przyrządu kontrolnego upoważnieni są:

1. Urzędnicy, przeznaczeni do bezpośredniego dozoru przyrządów (Naczelnicy Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych i Inspektorowie Kontroli Skarbowej, posiadający upoważnienie do otwierania przyrządów) — do usuwania przeciekania spirytusu ze zbiornika, komory rozprowadzającej, rur komunikacyjnych i szwów bębna. Potrzebne lutowanie winien uskutecznić pod dozorem wymienionych urzędników zawodowy rzemieślnik.

2. a) Rewizorowie Izb Skarbowych — do napraw, wyszczególnionych w ust. 1, oraz do przestawiania mimośrodu celem wyrównania obrotów koła alkoholowego;

b) Rewizorowie Izb Skarbowych, względnie inni urzędni-

cy Kontroli Skarbowej, indywidualnie upoważnieni do dokonywania napraw przyrządów przez Ministerstwo Skarbu, oprócz napraw, wyszczególnionych w ust. 1 i 2 a), do: opiłowywania bocznych ścian hamulców kulkowych oraz panewek osi bębna, usuwania dołków w komorach hamulcowych oraz fałszywych gniazd i rysów w łożyskach osi wskazówki, do zamiany wkładek w powyższych łożyskach, wyprostowania osi koła alkoholowego, oraz różnych drobnych napraw, wymagających lutowania.

Uwaga. Wszelkie zmiany ustrojowe podczas naprawy przyrządów kontrolnych są wzbronione.

3. Naczelnik i Inspektorowie Komitetu Technicznego — do dokonywania wszelkich wogóle napraw przyrządu, możliwych na miejscu w gorzelni, nie wymagających obrabiarek i urządzeń warsztatowych, stosownie do rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10 maja 1928 r. o zakresie działania i organizacji Komitetu Technicznego (Dz. U. M. S. Nr. 16, poz. 208).

Urzędnicy, upoważnieni do dokonywania napraw, wymienionych w ust. 2b i 3, będą zaopatrzeni w komplety niezbędnych narzędzi ślusarskich i potrzebne szablony.

Niektóre Izby Skarbowe mają już w swym składzie osobowym rewizorów i urzędników, którzy odbyli kurs przeszkolenia praktycznego w naprawie przyrządów kontrolnych, pozostałe Izby zechcą przedstawić Ministerstwu Skarbu przed dniem 10 maja r. b. wykazy imienne rewizorów, względnie innych urzędników, dokładnie obeznanych z przyrządem kontrolnym, których byłoby wskazane powołać do Warszawy celem wyszkolenia w naprawie przyrządów odpowiednio do ust. 2 b) niniejszego zarządzenia.

Za dostateczną liczbę takich wyszkolonych rewizorów (względnie innych urzędników) uznaje się dla Izb Skarbowych: Wielkopolskiej i Lwowskiej po 3, dla Pomorskiej, Lubelskiej i Warszawskiej Okręgowej po 2 i dla pozostałych Izb (z wyjątkiem Warszawskiej Grodzkiej) po 1. Warszawska Izba Grodzka, która ma w swym okręgu tylko jedną gorzelnię, może korzystać z pomocy Izby Okręgowej i nie potrzebuje delegować urzędnika celem przeszkolenia. (Okólnik z dn. 19 kwietnia 1930 r. L. DVI. 416/K. I./30 r.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

I.

W dniu 31 maja 1930 r. odbyła się przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym rozprawa na skutek skargi, wniesionej przez b. st. przodownika P. P., p. T. H. Komenda Wojewódzka P. P. zwolniła skarżącego ze służby na zasadzie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej jeszcze z dniem 30 listopada 1926, przyczem odmówiła mu przyznania zaopatrzenia emerytalnego, wychodząc z założenia, że z okresów służby odbytej przez niego ogółem przez 23 lata, 4 miesiące i 5 dni nadaje się do zaliczenia do wysługi emerytalnej jedynie tylko czas służby 9 lat, 8 miesięcy i 1 dzień. Czas ten nie wystarczył przeto do uzasadnienia prawa zwolnionego funkcjonarjusza do zaopatrzenia emerytalnego, gdyż art. 9 ust. emerytalnej wymaga conajmniej 10-letniej służby. Odwołanie wniesione do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie odpniosło skutku, albowiem Ministerstwo zatwierdziło orzeczenie Komendy Wojewódzkiej.

Przeciw temu orzeczeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wniósł pokrzywdzony skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przez obrońcę swojego p. Dr. Silbersteina, adwokata z Krakowa, który też zastąpił pokrzywdzonego na rozprawie, wykazując w dłuższym i wyczerpującym wywodzie mylność zaskarżonego orzeczenia. W szczególności domagał się obrońca skarżącego uznania pominiętych okresów służby oraz podwójnego zaliczenia służby wojskowej odbytej w czasie wojny przez przeszło 4 lata, powołując się na przepis art. 15 ust. emeryt. oraz na rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 23 stycznia 1928, L. D. 21210/5/27. Najwyższy Trybunał Administracyjny, przychylając się do wywodów obrońcy, uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą. Z uwagi na to, że skarżący odbył poza obowiązkową służbą wojskową przed wojną służbę wojskową na skutek mobilizacji w czasie wojny, należało wedle tegoż zasadniczego orzeczenia Najwyższego Trybunału zaliczyć mu tę służbę podwójnie po myśli art. 15 ust. emeryt. Czas doliczony po myśli tego przepisu do czasu kalendarzowej służby jest policzalny do 10-letniego okresu, przewidzianego w art. 9 ustawy emerytalnej, a więc może mieć wpływ na uzasadnienie roszczenia o emeryturę nawet w tym wypadku, jeśliby osoba ubiegająca się o uposażenie emerytalne nie przesłużyła efektywnie 10-cio letniego czasokresu.

W związku z przytoczonem orzeczeniem Najwyższego Try-

bunału Administracyjnego L. Rej. 3597, które ma zasadnicze znaczenie dla całego szeregu emerytów, pokrzywdzonych wskutek nienależytego zaliczenia im do wysługi lat służby wojskowej w czasie wojny, przypominamy poprzednie orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego (L. Rej. 2275/28, 1002/25), wedle których służba funkcjonarjusza państwowego w wojsku austrjackim, powołanego z mobilizacji, o tyle jest zaliczalną do jego wysługi emerytalnej, o ile jest zaliczalna do tej wysługi jego państwowa służba cywilna.

II.

Dla odpowiedzialności z art. 129 u. k. s. jest obojętnem, z jakich powodów patentu nie wykupiono.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 3) sądu najwyższego z 1 lutego 1929. Kr. 557/28.

Sąd najwyższy odrzucił zażalenie nieważności oskarżonego przeciw wyrokowi sądu okręgowego we Lwowie Nr. 197/28, którem skazano go za przestępstwo z art. 1 L. 14 i 129 u. k. s.

Uzasadnienie:

Oskarżony zarzucił nieważność wyroku z § 281 L. 9 a) i b) u. k., jednak bezpodstawnie. W wywodzie zażalenia nieważności twierdzi oskarżony, że w działaniu jego brak znamion jakiegokolwiek przestępstwa, ponieważ nie miał wcale zamiaru uchylenia się od opłaty patentu akcyzowego na sprzedaż piwa, a patentu dla tego nie wykupił, ponieważ władza skarbowa nie chciała mu wydać patentu tak długo, dopóki oskarżony nie okaże poświadczenia magistratu, że lokal restauracyjny, w którym ma piwo sprzedawać, jest odpowiedni.

Wedle art. 5 u. k. s. przestępstwa, przewidziane w tej ustawie, ulegają karze nietylko w wypadkach winy umyślnej, lecz także winy nieumyślnej, o ile ustawa nie postanawia inaczej, przepis zaś ten, jako lex specialis, wyklucza możność odrębnego ujmowania winy nieumyślnej na podstawie ogólnych przepisów kodeksu karnego, co zresztą jest wyraźnie zaznaczone w art. 2 ustawy karno-skarbowej. Art. 129 u. k. s. grozi odpowiedzialnością za niewykupienie patentu, przemilczając zupełnie o rodzaju winy, wskazując w ten sposób, że karalną jest zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna. Wobec tego kwestja powodów, dla których oskarżony zaniedbał wykupienia patentu, jest dla odpowiedzialności z art. 129 u. k. s. obojętna.

Zażalenie nieważności nie mogło tedy odnieść skutku.

III.

Sama uprzednia wiadomość o tem, że przestępstwo ma być popełnione, nie jest jeszcze porozumieniem się z uczestnikami przestępstwa (art. 6 u. k. s.). Porozumienie polega na działaniu, podpadającem pod pojęcia podżegania, pomocy lub innego współdziałania, o których mówią 5 i 239 u. k. s. z 1852 r.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 3) sądu najwyższego z 21 maja 1929 r., II S. K. 53/29.

Nie mogą uzasadnić nieważności wyroku wywody oskarżonych, iż wyrok jest niekonsekwentny o tyle, że, stwierdzając

świadomość oskarżonych o przemycaniu lekarstw jeszcze przed zamówieniem ich u sprawców, ustala wspólnictwo ich sensu stricto, a nie wspólnictwo z art. 7 u. k. s. Według wywodów powyższych zachodziły w czynach oskarżonych raczej znamiona uczestnictwa z art. 6 u. k. s., aniżeli znamiona współdziałania z art. 7 u. k. s. Wywody te, choćby nawet były trafne, nie mogłyby uzasadnić nieważności wyroku, z przyczyny przewidzianej w punkcie 9a (a raczej 10 § 281 p. k.), gdyż kara za udział w przestępstwie, określony w rzeczonych przepisach, jest jednakowa, stosuje się bowiem do przepisów, które przewidują karę dla sprawców, zmiana więc oceny prawnej czynu oskarżonych nie wychodziłaby na ich korzyść (282 p. k.). Zaznaczyć jednak trzeba, że różnica w ocenie prawnej przestępstwa z art. 6 u. k. s., oraz z art. 7 u. k. s. polega na tem, że w pierwszym przypadku zachodzi porozumienie się z uczestnikiem przestępstwa przed dokonaniem przestępstwa, a w drugim przypadku działanie przestępne polega na świadomem nabywaniu przedmiotu, pochodzącego z przestępstwa, bez uprzedniego porozumienia się z uczestnikiem przestępstwa.

Wyrok nie stwierdza, by takie uprzednie porozumienie, żalących się oskarżonych z uczestnikami przestępstwa przemytnictwa, istotnie nastąpiło, sama uprzednia świadomość jednak, że przestępstwo ma być dokonane, nie oznacza jeszcze porozumienia się z uczestnikami przestępstwa. Porozumienie się bowiem polega na działaniu, podpadającem pod pojęcie podżegania, pomocy lub innego współdziałania w dokonaniu przestępstwa, o których mówią przepisy §§ 5 i 339 u. k. W myśl art. 2 u. k. s. przepisy te mają zastosowanie również do przestępstw skarbowych, gdyż postanowienie art. 6 u. k. s. nie określa pojęcia uczestnictwa w przestępstwie.

IV.

Zbieg przestępstwa skarbowego z art. 92 u. k. s. z oszustwem jest możliwy.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 3) sądu najwyższego z 24 czerwca 1929 r. II. 3 K. 178/29.

Sąd najwyższy odrzucił zażalenie nieważności oskarżonego przeciw wyrokowi sądu okręgowego w Krakowie V r. VIII. 109/28, którym skazano go za zbrodnię gwałtu publicznego z § 81 u. k. przekroczenie oszustwa z / 461 u. k. i przestępstwo skarbowe z art. 92 u. k. s.

Z powodów:

Błędne pod względem prawnym są wywody oskarżonego tej treści, że zmiana zawartości alkoholu, skwalifikowana jako przestępstwo z art. 92 u. k. s. nie może równocześnie stanowić przestępstwa z § 461 u. k. Sąd pierwszej instancji stwierdził

w wyroku, że oskarżony sprzedał ½ litra wódki „czystej“ w stanie rozcieńczonym z oryginalnej flaszki monopolowej, opatrzonej etykietą „wódka monopolowa o mocy 40%“, oraz że oskarżony korzystał z nieświadomości nabywców, iż wódka jest rozcieńczona. W ten sposób zostało stwierdzone podstępne działanie oskarżonego i korzystanie z nieświadomości nabywców, skutkiem czego stwierdzenie jeszcze faktu, iż oskarżony wyraźnie oświadczył odbiorcom, że sprzedaje wódkę monopolową o normalnej zawartości, było zbędne dla przyjęcia w czynie oskarżonego cech podstępnego działania i korzystania z nieświadomości odbiorców. W wyroku stwierdzono nadto, że oskarżony sprzedał 36% wódkę po cenie należnej za 40% procentową i przyjęto, że oskarżony wyrządził nabywcom szkodę w wysokości różnicy cen wódki. W ten sposób stwierdzono wyrządzenie szkody majątkowej. Twierdzenie oskarżonego, że odbiorcy pijąc wódkę rozcieńczoną zyskali tylko na tem, bo picie mniejszej ilości alkoholu wyszło im na zdrowie, nie ma żadnego znaczenia dla pojęcia szkody wyrządzonej odbiorcom, gdyż w obecnym przypadku chodzi o wyrządzenie szkody majątkowej a nie szkody na zdrowiu. Cechy przestępstwa skarbowego z art. 92 u. k. s. nie wyczerpują cech wykroczenia oszustwa z § 461 u. k., skutkiem czego przyjęcie zbiegu tych przestępstw w czynie oskarżonego było uzasadnione (art. 22 u. k. s.).

Według art. 1 u. k. s. przestępstwa, ulegające karze według zasad ustawy karnej skarbowej, polegają na naruszeniu przepisów w danym przedmiocie. Istota prawna przestępstwa skarbowego z art. 92 u. k. s. polega na naruszeniu przepisów o monopolu spirytusowym, wymienionych w tym artykule. Wobec tego, ocena prawna czynu oskarżonego, w sentencji wyroku pod lit. c) określonego, jako przestępstwa z art. 92 u. k. s. jest trafne pod względem prawnym. Oskarżony twierdzi, że chodzi właściwie o przestępstwo z art. 27 rozp. z 26 marca 1927 Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 289 nie zaś z art. 92 u .k. s., jednakowoż twierdzenia tego nie popiera żadnym wywodem.

V.

1) Kto przywozi z zagranicy wyroby tytoniowe o wadze nieprzewyższającej 1 kg., a przeznaczone do użytku osobistego, ten nie narusza zakazu przywozu tytoniu, nie popełnia więc przestępstwa z art. 63 i 46 u. k. s., jeżeli jednak uchyla się od zapłaty należności celnej z winy umyślnej, staje się winnym uszczuplenia należności celnej i popełnia przestępstwo z art. 63 i 45 u. k. s., chyba, że chodzi o drobne ilości, określone w art. 10 ust. o monop. tyton.

2) W części pierwszej art. 64 u. k. s. chodzi o tytoń, sprowadzony z zagranicy nielegalnie, posiadacz którego nie ma

świadomości nielegalnego sprowadzenia, nie może jednak udowodnić, że go nabył z zachowaniem warunków, określonych w art. 5 lit. b) ust. o monop. tyt.

Natomiast część druga art. 64 u. k. s. zagraża karą posiadaczowi surowca lub wyrobów tytoniowych, choćby legalnie nabytych lub sprowadzonych z zagranicy, jeżeli posiadacz taki nie może wykazać, że odpłatne ich zbycie i nabycie nastąpiło za zezwoleniem władzy skarbowej w myśl art. 5 lit. f) ust. o monop. tyt. Przestępstwo to nie polega zatem na uszczupleniu dochodu skarbu państwa, ani na naruszeniu zakazu przywozu, lecz wykracza tylko przeciw nakazowi uzyskania zezwolenia władzy skarbowej.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 3) sądu najwyższego z 6 czerwca 1929 II 3 K. 120/29.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. Wł. Michowiczowi w Lisko. Kolega prosi o poinformowanie, czy służba wojskowa czynna w wojsku austrjackiem jest policzalna do wysługi emerytalnej.

Na ten temat wyczerpującą odpowiedź znajdzie kolega w dziale „z orzecznictwa Trybunału Administracyjnego“ niniejszego numeru „Wiad. Kontr. Skarb.“ w wyroku Tryb. Admin.

Kol. Zygm. Ł. w L. Kolega zapytuje, czy ze względu na zamknięcie listy zamówień na materjały mundurowe — można dodatkowo zamówić materjał. Otóż, firma Plutzar i Brüll w Bielsku, listem z dn. 19.VIII. r. b. powiadomiła Zarząd Główny, że w dalszym ciągu przyjmuje dodatkowe zamówienia kolegów pojedyńczych i firma ta gotową jest przesłać każdemu z kolegów na życzenie próbki towarów mundurowych, o czem zresztą Sz. Kolega przeczyta w ogłoszeniu na trzeciej stronie okładki dzisiejszego numeru.

Kolegom Koła S. U. K. S. w Piotrkowie Trybunalskim. Kolegów interesuje sprawa wysokości składek członkowskich w S. U. K. S. i sposób pokrywania kosztów wyjazdu delegatów Koła na Walny Zjazd do Warszawy. Otóż, zgodnie ze statutem naszego Stowarzyszenia, składka członkowska na rzecz Centrali wynosi miesięcznie 1 zł. 50 gr. Pozatem Walne Zebranie, koła miejscowego władne jest uchwalić pewną składkę na różne potrzeby koła, Wysokość takiej dodatkowej składki w różnych kołach waha się od 20 do 50 gr. miesięcznie. Z tych funduszów pokrywane są koszta wyjazdu delegatów w wysokości, jaką uchwali walne zebranie, względnie Zarząd danego koła.

Kol. Mik. Patkowskiemu w Kołomyji. Nie możemy, niestety, skorzystać z pracy sz. kolegi p. t. „O sposobie przeprowa-

dzania miesięcznych i kwartalnych obrachunków w miodosytniach", gdyż, jako wiadomo, Ministerstwo Skarbu opracowuje nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego, zawierające dość znaczne żmiany w prowadzeniu księgowości w miodosytniach. Rozporządzenie to ukaże się w najbliższym czasie.

Uważamy, wobec tego, że praca sz. kolegi, oparta na dotychczasowych przepisach obecnie jest nieaktualną.

Po wejściu w życie nowego rozporządzenia i dokładnem zaznajomieniu się z takowem — chętnie skorzystamy z prac kolegi na ten sam temat.

„*Prenumeratorowi z nad Prutu*", aby dać wyczerpującą odpowiedź na pytania kolegi w sprawie prowadzenia księgi produkcyjnej w gorzelni musimy zapoznać się z Okólnikiem Izby Skarbowej we Lwowie z dn. 24.II.1928 r. L. W. IV. 6192/I/28, na który kolega się powołuje w swym liście z dn. 23.VI. 1930. Prosimy więc o nadesłanie nam odpisu wspomnianego okólnika.

Ś. p. ZYGMUNT ANTONIEWICZ.

W dniu 31 sierpnia 1930 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Płocku Zygmunt Antoniewicz w wieku lat 50, inspektor Kontroli Skarbowej i długoletni zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego Akcyz i Monop. w Płocku.

W zmarłym służba nasza straciła doświadczonego, gorliwego i sumiennego pracownika, my zaś — wzorowego członka S. U. K. S. i prezesa Kasy pożyczkowo-oszczędn. S. U. K. S. Koła w Płocku.

W pogrzebie, który się odbył w dniu 2 września r. b., wzięli udział prawie wszyscy urzędnicy, tak służby wewnętrznej, jak i zewnętrznej, Urzędu Skarb. Akcyz i Monop. w Płocku z panem Witoldem Właszczukiem, naczelnikiem Urzędu na czele. Liczny wreszcie udział w pogrzebie miejscowego świata urzędniczego, wszystkich instytucyj państwowych, komunalnych i prywatnych, oraz duchowieństwa i społeczeństwa wymownie świadczył o sympatji, jaką sobie zmarły zdobył swą niestrudzoną działalnością na polu kulturalno-oświatowem, humanitarnem, społecznem i sportowem na terenie m. Płocka.

Ś. p. Zygmunt Antoniewicz, człowiek o nieskazitelnym charakterze, silnie rozwiniętem poczuciu obowiązków, życzliwy jako kolega, wyrozumiały jako przełożony — prawdziwy typ polskiego urzędnika-patrjoty, pozostawił szczery żal wśród kolegów.

Cześć jego pamięci i niech ziemia-matka lekką mu będzie!